

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświatycznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie 32 K.	ćwierćrocznie 8 K. — h.	rocznie 24 K.	ćwierćrocznie 6 K.
półrocznie 16 K.	miesięcznie 2 K. 70 h.	półrocznie 12 K.	miesięcznie 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h.

„Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Obwieszczenie.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym patentem z dnia 30 stycznia 1907 rozwiązać Izbę deputowanych Rady państwa i rozporządzić przeprowadzenie nowych, powszechnych wyborów.

Jego Ekscelencya P. Minister spraw wewnętrznych wyznaczył wskutek tego na mocy § 9 ordynacyi wyborczej do Rady państwa z dnia 26 stycznia 1907 Dz. p. p. nr. 17 do przeprowadzenia nowych, powszechnych wyborów do Rady państwa w Królestwie Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem następujące terminy wyborów:

I. W okręgach wyborczych nr. 43 do 53, 55, 56, 63, 67 do 70:

a) dla wyboru pierwszego dzień 14 maja 1907;

b) dla ewentualnego wyboru drugiego, względnie dla wyboru ściślejszego, dzień 21 maja 1907;

c) dla ewentualnego wyboru trzeciego, względnie dla wyboru ściślejszego, dzień 28 maja 1907;

d) dla ewentualnego wyboru ściślejszego dzień 4 czerwca 1907.

II. W okręgach wyborczych nr. 35 do 42, 54, 57 do 62, 64 do 66:

a) dla wyboru pierwszego dzień 17 maja 1907;

b) dla ewentualnego wyboru drugiego, względnie dla wyboru ściślejszego, dzień 24 maja 1907;

c) dla ewentualnego wyboru trzeciego, względnie dla wyboru ściślejszego, dzień 31 maja 1907;

d) dla ewentualnego wyboru ściślejszego dzień 7 czerwca 1907.

III. W okręgach wyborczych nr. 1 do 14, 19, 27 i 32:

a) dla wyboru pierwszego dzień 17 maja 1907;

b) dla ewentualnego wyboru ściślejszego dzień 24 maja 1907.

IV. W okręgach wyborczych nr. 15 do 18, 20 do 26, 28 do 31, 33 i 34:

a) dla wyboru pierwszego dzień 23 maja 1907;

b) dla ewentualnego wyboru ściślejszego dzień 31 maja 1907.

We Lwowie, dnia 17 lutego 1907.

C. k. Namiestnik
Potocki w. r.

P. Namiestnik porucił kierownictwo starostwa w Peczeniżynie starszemu komisarzowi powiatowemu, Stanisławowi Tebince.

Dyrekcya poczt i telegrafów pozwoliła na wzajemną zamianę miejsc służbowych asystentowi pocztowemu, Sewerynowi Wajdowskiemu w Gródku Jagiellońskim i oficyalowi pocztowemu, Henrykowi Lasko we Lwowie.

Obwieszczenie.

Na mocy postanowien § 5 rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 2 stycznia 1907 Dz. p. p. l. 6 tycającego się utworzenia wydziałów kondycjonujących farmaceutów, jako ustanowionej § 63 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. l. 5 częściowej reprezentacyi zawodu aptekarskiego, rozpisuje c. k. Namiestnictwo niniejszym wybory po sześciu członków i trzech zastępców wydziałów ustanowić się mających w obrębie każdego z obu istniejących w kraju gremiów aptekarskich.

Prawo czynnego i biernego wyboru mają wszyscy magistrowie farmacyi, którzy

pozostają w czynnej służbie w jednej z istniejących w obrębie gremium aptek publicznych lub zakładowych, są obywatelami państwa austriackiego, używają pełnych praw obywatelskich, a w myśl obowiązującej ustawy gremialnej nie są członkami gremium z prawem głosowania.

Na tej podstawie zestawilo c. k. Namiestnictwo listy farmaceutów uprawnionych do głosowania w obrębie każdego z obu krajowych gremiów aptekarskich.

Listy te będą wyłożone przez dni 14 licząc od dnia następującego po dniu ogłoszenia niniejszego obwieszczenia t. j. od 21 lutego b. r. do przejrzania dla każdego w godzinach urzędowych, a mianowicie lista wyborców uprawnionych do głosowania w obrębie gremium aptekarzy Galicyi wschodniej w departamencie sanitarnym c. k. Namiestnictwa, lista zaś wyborców uprawnionych do głosowania w obrębie gremium aptekarzy Galicyi zachodniej, w c. k. starostwie w Krakowie.

W tym czasie może każdy z uprawnionych do głosowania listą odpowiednią nie objęty zgłosić się ustnie lub pisemnie w c. k. Namiestnictwie, względnie w c. k. starostwie w Krakowie i zażądać wpisania do listy wyborców na podstawie okazanych dokumentów.

Po upływie tego terminu zostaną listy głosowania zamknięte i wszystkim wyszczególniczym w tych listach magistrum farmacyi doręczone karty głosowania z brzegaru do zaklejania, opatrzone pieczęcią c. k. Namiestnictwa.

Karty te winien każdy z wyborców wypełnić dokładnie w ten sposób, że w nagłówku należy podać gremium, w obrębie którego wyborca głosuje, poniżej wymienić w rubryce „Członków wydziału“ sześciu, w rubryce zaś „Zastępców członków wydziału“ trzech kandydatów, na których wyborca głosuje.

Następnie należy kartę głosowania zakleić powyżej miejsca przedziurawionego, na otwartym odcinku zaś podpisać się imieniem i nazwiskiem głosującego z podaniem adresu i zajmowanej posady.

Tak wypełnione karty głosowania mają wyborcy w obrębie gremium aptekarzy Galicyi wschodniej najdalej do d. 6 kwietnia 1907 włą-

cznie wnieść bezpośrednio lub za pośrednictwem poczty do c. k. Namiestnictwa, zaś wyborcy w obrębie gremium aptekarzy Galicyi zachodniej w tym samym terminie i w ten sam sposób do c. k. starostwa w Krakowie. Inne karty głosowania aniżeli te, które zostaną wyborcom doręczone przez c. k. Namiestnictwo, jakoteż karty nie podpisane przez wyborcę na otwartym odcinku, nie będą uwzględnione.

W razie, gdyby wyborca kartę głosowania zagubił, lub ją zepsuł, może zażądać od c. k. Namiestnictwa nadesłania duplikatu.

Skrutynium wyborców odbędzie się jawnie w obecności delegatów wyborców w departamencie sanitarnym c. k. Namiestnictwa w dniu 13 kwietnia 1907 o godz. 10 przed południem dla wyboru wydziału kondycjonujących magistrów farmacyi w obrębie gremium aptekarzy Galicyi wschodniej, dla wyboru zaś takiegoż wydziału w obrębie gremium aptekarzy Galicyi zachodniej dnia 15 kwietnia 1907 o godz. 10 przed południem w starostwie w Krakowie.

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 17 lutego 1907 do l. 21.399 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 10 do 17 lutego 1907, oraz z dnia 18 lutego 1907 l. 22.796 w sprawie zarządzeń weterynarno-policyjnych ze względu na obecny stan zarazy pyskowo-racicowej w Galicyi, — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 19 lutego.

Sprawy węgierskie.

Z Wiednia donoszą, że węgierski prezydent ministrów Wekerle odwiedził wzo-

18)

CÓRKA TUŚKI

PRZEZ
GABRYEŁĘ ZAPOLSKĄ.

IV.
(Ciąg dalszy).

To szczęście, że nikt nic nie powiedział. Popatrzyli i, oprócz Edka, wszyscy obojętnie powrócili do swoich zajęć. Mama wyszła do sypialni, panna Władzia dalej szyje, a ojciec usiadł na sofie, obok maszyny. Powoli Pita ostyga, ale czuje, że teraz ciągle będzie popadała w niebezpieczeństwo rumienienia się. To winna Jaśka.

Wszakże ona pierwsza...

Ach, nie. Pita myśleć o tem nie może. Jakże tak? Czyż to byłoby... dowodem?

Żebrowski siedzi na sofie napozór martwy, pali małe półcygarka. Nie patrzy niby na nic, ale widoczne jest, iż snuje w sobie to, co było przed chwilą. A więc owe nie-szczęście:

— Trzeba na to, i na to, i na to...

Może liczy, może odejmuje sobie, może...

Kto wie zresztą, co się w głowie tego drewnianego napozór dziadka dzieje. Ot, tak siedzi, jak codzień, zmarszczony, zmęczony pospiesznym połykaniem jedzenia. I żołądek trawi już z trudnością. Więc to wszystko męczy go. Zamyka oczy, ale siedzi wyprostowany i liczy może...

— Trzeba na to...
Nagle jakiś głos łagodny, cichy...
— Może pan dobrodziej pozwoli sobie

podać...
Żebrowski otwiera oczy, jakby przerażony. To szwaczka, ta Władzia, przechylała się od swej maszyny i podsuwa mu delikatnie poduszkę, rzuconą na sofę.

Żebrowski się zrywa.

— Dziękuję, ja zawsze, ja...

— Tak będzie przecież wygodniej.

Purpurowe usta mignęły. Ach! rozwarły się, jak kwiat granatu. Żebrowski doznał jakby oświecenia. Mimowoli usunął się na drugi koniec sofy.

Władzia odwróciła się ku oknu, szyje dalej zawzięcie.

Kwiat granatu zbladł, cały jakby zgasł. Całą tę scenę widzi i chłonie w siebie Pita.

To jest przecież nic; ot... prosta grzeczność, staranność o wygodę pana domu. Ale przedtem nikt nigdy tak się do ojca nie zwracał. Ani nawet matka, ani żadna z poprzednio szyjących szwaczek, ani ona — Pita.

I to coś nieuchwytnego, coś, co w Picie wzbudza jakby wstyd.

Jakie to dziwne. Przecież to nic, to prosta grzeczność, staranność o wygodę pana domu.

Dlaczego Picie wstyd?

Dlaczego nie patrzy na Władkę, na ojca, który siedzi, jakby wystraszony, jakby zmieszany, wciśnięty w róg sofy.

Dlaczego to wszystko?

Dlaczego?

V.

Późno w noc, przy dogorywającej świeczce siedzi Pita.

Naciągnęła na siebie niebieską kołderkę, opięta haftowanym prześcieradełkiem. Odsunęła krzesółka, któremi obstawiają jej szezalek na noc, „aby nie zleciała“ i coś czyta, czyta i myśli.

To numer jakiegoś pisma ilustrowanego, z przed kilku lat.

Znalazła go na kredensie.

Cienie świecy tańczą po jasnym obiciu. Pita czyta. Włosy jej złote mają przy tem niepewnym świetle aż srebrnawe blaski. Chude ramionka wystają z pod koszulki, przerobionej z koszuli mamy, więz z turkusowego batystu w wyprane różowe róże:

Pita czyta:

— Z gorączką w duszy, w późną noc,
Trawiony żarem tęsknych snów
Piszę do ciebie... muszę — wiedz —
Pomówić z tobą muszę znów!

Picie mgła pada na oczy. Przechyla się i nieruchomieje.

W myśli powtarza:

— Trawiony żarem tęsknych snów...

I coś w serduszkach kołace.

— Jakże to piękne, jakże to piękne.

Na cieniechnym łańcuszku z pod koronek błękitnego batystu wysunął się medalik Matki Boskiej. Pita nie czuje tego, nie patrzy, czyta dalej, dalej płomienny erotyk, skąpany w gorące tęsknoty. Wreszcie pochłania zakończenie:

— Weszłaś mi w krew, wzrosłaś mi w duszę
Choć krótką-m z tobą dzielił drogę.
Rozłączył się dziś z tobą muszę,
A żyć bez ciebie — już nie mogę!

Jakże to się nazywa? — Jakże to tytuł?

Nic — prosto:

List.

Ktoś za kimś tęskni i pisze list.

Pita się namyśla. Co jest miłsze: napisać taki list, czy go dostać?

Pita wolałaby napisać. Tak, musi być rozkosz mieć kogoś daleko i w taką późną noc — trawiona żarem tęsknych snów — pisać do niego...

Tęsknych snów?

Pita nieśmiało przypomina sobie, że nocy poprzedniej śnił się jej... śnił się jej...

No, no, Pito, powiedz przed sobą prawdę...

A więc tak, rządca.

Siedział na ogrodzeniu dziedzińca i patrzył bardzo smutno przed siebie. Był bez kapelusza i bardzo dystyngowany.

Ona — Pita (co za nedoręczny sen) jeździła dokoła klombu na rowerze i bardzo się wstydziała, bo wiatr rozwiewał jej sukienki, a ona nie mogła rowerowi zatrzymać. Jeździła coraz prędzej, aż czuła, że padnie, że zginie.

I On nagle wstał i porwał ją; — rower gdzieś znikł...

Tu Pita się obudziła.

Cały dzień wracała do tego snu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

raj P. Ministra spraw zagranicznych barona Aehrenthala.

O godz. 2 po południu przyjął dr. Wekerle Najj. Pan na dłuższym prywatnym posłuchaniu, po którym węg. prezydent ministrów udał się do pałacu węgierskiego ministerstwa, gdzie przyjął wizytę P. Ministra spraw zagranicznych.

O godz. 4 po południu odwiedził dr. Wekerle P. Ministra skarbu dr. Korytowski, z którym konferował czas dłuższy.

Dr. Wekerle był również u P. Ministra wojny gen. Schönauca, z którym konferował w sprawie zaopatrzenia wdów i sierót po wojskowych.

Wieczorem wyjechał węg. prezydent ministrów z powrotem do Budapesztu.

Sejm węgierski uchwalił na wczorajszym posiedzeniu wydanie posła Lengyela, poczem przystąpiono do dyskusji nad ubezpieczeniem robotników.

Na początku posiedzenia oświadczył minister handlu Kossuth, że wprawdzie nie chce wprowadzać zwyżki omawianą w Izbie fałszywych doniesień dziennikarskich, musi jednak stwierdzić, że zupełnie zmyśloną jest wiadomość, która przedostała się już do prasy światowej, jakoby on i stronnictwo niezawisłości prowadziło rokowania z b. ministrem handlu w gabinecie Fejervarego, Vörösem i za pośrednictwem Mereya prosiło Vörösa o wstąpienie do gabinetu lub objęcie steru rządów.

Komisja Sejmu węgierskiego dla zamknięcia rachunkowych, przy obradach nad rachunkami z r. 1904, postanowiła zażądać od Najw. Izby obrachunkowej aktów w sprawie kwoty 400.000 kor., którą zarząd kolei przekazał ministerstwu handlu i przydyum gabinetu.

W toku dalszych obrad domagał się p. Eber zredukowania pensji br. Fejervarego, który nie zasługuje na żadne względy ze strony parlamentu i narodu. Komisja postanowiła zażądać odnośnych aktów, a potem dopiero przeprowadzić merytoryczne obrady nad tą sprawą.

Z powodu skargi br. Banffyego o obrazę honoru, sąd przysięgłych skazał naczelnego redaktora dziennika *Az Ujsag* na grzywnę pieniężną w kwocie 1600 koron.

Z Sejmu krajowego.

— Wybrane na sobotnim posiedzeniu komisje sejmowe ukonstytuowały się w następujący sposób:

Budżetowa: prezes Dunajewski, I zastępca prezesa Kazimierz hr. Badeni, II zastępca przew. Abrahamowicz, sekretarz Głabiński.

Bankowa: prezes Krainiński, zastępca Skalkowski, sekretarz Merunowicz.

Drogowa: prezes Męciński, I zastępca Sala, II zastępca Urbański, sekretarz Starzyński.

Gospodarstwa krajowego: prezes Gorayski, I zastępca Brycezyński, II zastępca Zdzisław hr. Tarnowski, I sekretarz Schnell, II sekretarz Paygert.

Wodna: prezes Wł. Kozłowski, zastępca Kolischer, sekretarz Merunowicz.

Gminna: prezes hr. Stadnicki, zast. Moysa, sekretarz Bal.

Kolejowa: prezes Zaleski, zastępca Męciński, sekretarz Schätzel.

Górnicza: prezes Gorayski, zast. Wiśniewski, sekretarz Lipiński.

Petycyjna: prezes Michalski, zast. Michałowski, I. sekr. ks. Szponder, II. sekr. ks. Wilczkiewicz.

Prawnicza: prezes Władysław Czaykowski, zast. Fruchtman, sekr. Huza.

Reform agrarnych: prezes Sekowski, zast. Tadeusz Cieński, sekr. Hupka.

Sanitarna: prezes hr. Gołuchowski, zast. Mars, sekr. Wurst.

Solna: prezes Mandyczewski, zast. Garapich, sekr. Merunowicz.

Szkolna: prezes ks. Czartoryski, I. zast. Stanisław hr. Tarnowski, II. zast. Leon hr. Piniński, I. sekr. Tomaszewski, II. sekr. Mogilnicki.

— Komisja wodna na wczorajszym rannym posiedzeniu przydzieliła do referatu sprawozdanie o regulacji rzek kanałowych p. Kozłowskiemu, o budowie dróg wodnych p. Merunowiczowi, o regulacji Rudawy i Wisły pod Krakowem p. Stanisławskiemu.

W sprawie zaś wniosku p. Oleśnickiego w przedmiocie regulacji rzeki Stryja pod miastem Stryjem odbyła komisja dziś rano posiedzenie, na którym był obecny również starszy radca budownictwa p. Ingarden.

— Komisji drogowa przeprowadziła na posiedzeniach odbytych w niedzielę i wczoraj ogólną debatę nad projektem nowej ustawy drogowej. Ręczprawy zajął Członek Wydziału krajowego p. Dąbski. W obradach wzięli udział inni członkowie pp. Mieczysław Urbański, Moysa i Władysław Czaykowski. Na najbliższym posiedzeniu przystąpi komisja do dyskusji szczegółowej.

— Komisja bankowa przydzieliła do referatu sprawozdanie o Banku krajowym p. Hupece, o spółkach oszczędności i pożyczek p. Skalkowskiemu, o utworzeniu funduszu inwestycyjnego przy Banku krajowym p. Leo, o galicyjskiej Kasie oszczędności p. Stanisławskiemu.

— Komisja uprosiła wreszcie p. Sekowskiego, ażeby przygotował materiał do dyskusji informacyjnej o gminnych kasach pożyczkowych.

— Komisja przemysłowa przekazała do referatu sprawozdanie Wydziału krajowego o krajowej komisji przemysłowej p. Rutowskiemu, w przedmiocie krajowych szkół zawodowych p. Żardeckiemu, w

sprawie państwowych szkół zawodowych p. Merunowiczowi, szkoły zaś handlowe p. Federowiczowi.

— Komisja gminna przydzieliła do referatu sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie spraw gminnych p. Merunowiczowi, w sprawie noweli do § 39 ustawy gminnej z 1889 r. p. Moysie, wreszcie w sprawie noweli do ustaw gminnych odnośnie do użytkowania dobra gminnego p. Buynowskiemu.

— Komisja sanitarna przydzieliła do referatu sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności Dep. V. p. Marsowi; o budowie nowych pawilonów w Kulparkowie p. Wurstowi; o budowie Zakładu dla obłąkanych w zachodniej części kraju p. Jabłońskiemu; o pomnożeniu okręgów sanitarnych w r. 1907 p. Bednarskiemu; w sprawie przeniesienia i odbudowy szpitala w Białej p. Trzeciakiemu; w sprawie zmiany §§ 11 i 15 ustawy zarządzającej stosunki prawne szpitali powszechnych p. Wł. Czaykowskiemu, wreszcie w sprawie rozszerzenia szpitala powszechnego w Tarnowie p. Federowiczowi.

Nad sprawozdaniem Wydziału krajowego w sprawie budowy Zakładu dla obłąkanych w zachodniej części kraju, oraz w sprawie nowych budowli w Kulparkowie rozwinęła się obszerna dyskusja, w której udział brali pp. Mars, Jabłoński, Bednarski, Trzeciaki, Federowicz, Michalski i Wurst.

— Komisja szkolna przydzieliła sprawozdanie Wydziału krajowego w sprawach szkolnych do referatu p. Pinińskiemu, referat o szkołach średnich objął p. St. Tarnowski, o szkołach ludowych p. Jaworski, któremu przekazano również wniosek p. Bobrzyńskiego o zmianę ustawy o Radzie szkolnej krajowej. Drugi wniosek p. Bobrzyńskiego w sprawie reformy seminariów nauczycielskich przydzielono do referatu p. Emilowi Michałowskiemu.

P. Briand zagrożony.

Francuski prezydent ministrów Clemenceau odbył wczoraj konferencję z ministrami — oświaty Briandem, marynarki Thomsonem, robót publicznych Bartoux, rolnictwa Ruau i pracy Vivianem w kwestyi religijnej i w sprawie sytuacji politycznej. Stwierdzono przytem zupełne porozumienie członków gabinetu. Po konferencji prezydent ministrów Clemenceau odwiedził prezydenta republiki p. Fallières.

Członkowie gabinetu, którzy wzięli udział w radzie ministeryalnej, odwiedzili następnie z osobna prezydenta ministrów Clemenceau i odbyli z nim konferencję. Na konferencji przyjęto jednomyślnie projekt oświadczenia, jakie ma być złożone w Izbie w odpowiedzi na interpelację przez prezydenta ministrów

Clemenceau i ministra oświaty Brianda. Zapewniają, że rząd odmówi wszelkich dalszych ustępstw w sprawie kontraktów o dzierżawę kościołów. Ministrowie Clemenceau i Briand pożegnali się bardzo serdecznie.

Prezydent ministrów w ciągu popołudnia podał powzięte uchwały do wiadomości ministrów, którzy w obradach nie brali udziału.

Agencja Havasa donosi, że minister oświaty Briand przesłał swym kolegom ministeryalnym po 1 egzemplarzu nowej formułki kontraktu kościelnego. We wtorek zbierze się rada ministrów celem rozstrzygnięcia, czy przyjąć tę nową formułę, czy też trzymać się dawniejszego okólnika Brianda.

W kołach parlamentarnych twierdzą, że większość partii socjalistyczno-radykalnej potępi zachowanie się ministra wyznika Brianda w sprawie kontraktów dzierżawy kościołów i zarzeka mu, że za pośrednictwem prefekta Sekwany rozpoczął rokowania z Watykanem. Stronnictwo wymienione jest zdania, że przez kontrakty pomysłu Brianda, proboszczowie zostaliby na lat 18 nieograniczonmi panami kościołów i że rząd miałby mniej gwarancji dla utrzymania swej powagi wobec możliwych antirepublikańskich agitacji duchowieństwa, aniżeli z czasów konkordatu.

Półurzędowo wiadomościom tym zaprzeczają. Pannje przekonanie, iż Clemenceau zbyt jasno patrzy na położenie i zna stosunki, aby nie umiał sparaliżować manewrów, zwróconych przeciw rządowi.

Były minister Lanessan pisze w *Sicile*, że przeciwnicy ministerstwa od dawna prą do zatargu, którego ofiarą padłoby zarówno Clemenceau, jak Briand. Większość Izby popełniłaby wielki błąd, gdyby na nowo wznieciła spór religijny, którego spokojne rozwiązanie jest obecnie możliwe.

KRONIKA.

Lwów, 19 lutego.

— Kalendarz.

Środa (20 lutego):
Niefora. — Ludomiła — Partafentya.
Wschód słońca o godzinie 6:27 rano, zachód słońca o godzinie 4:48 po południu.

— **JE. P. Minister dla Galicyi, Wojciech hr. Dzieduszycki** przybył do Lwowa, celem wzięcia udziału w obradach sejmowych.

— **Pogrzeb** ks. Klementyny Koburskiej odbędzie się w Wiedniu dnia 22 b. m. o godz. 4 po południu przy udziale Najj. Pana.

— **Henryk Sienkiewicz** przeznaczył honorarium swe za drukowane w felietonie

27)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

NAD BRZEGIEM PRZEPAŚCI.

(Z francuskiego).

XII.

(Ciąg dalszy).

— Według jego wskazówek — mówił Maks dalej — nabyłem w stanie Québec, za niespełna dwa tysiące franków, około sześćdziesięciu hektarów gruntu, z których część jest już wykarczowana i tam będę się uczył gospodarstwa rolnego, na ziemi, na której mówią po francusku, która jest prawie jeszcze Francją. Zobaczymy jak sobie dam radę. Na nieszczęście nie będzie tam pani, aby osądzić moją pracę i dodać mi odwagi.

— Słowo daję — rzekła śmiało Fanny — prawie mi przychodzi ochota z mojej strony zająć się rolnictwem, albo czemkolwiek innym w Kanadzie!

— Tymczasem uczenie czekają panią w Nowym Yorku! — odrzekł Maks dostrajając się do jej żartobliwego tonu.

— Moje uczenie są mi zupełnie obojętne, do czasu i bez trudności mogłabym się ich wyrzec.

Śmiała się z całego serca.

— Niech mi pan coś opowie o miejscu przysłego zamieszkania pana, o środkach utrzymania; lubię się uczyć.

Maks mówił jej o obfitości zbiorów, o hodowli trzody, o leśnych okolicach rozciągających się na obrznych przestrzeniach, które chociaż wyrąbywane, dają wyborne zyski, o fabrykacji masy papierowej, którą wyrabiają z pewnych gatunków drzewa i co potem z tego się robi.

Słuchała z roztargnioną miną.

— Wybornie... Ale będzie pan tam sam jeden...

— Nie zupełnie, gdyż niedaleko znajduje się grupa kolonistów francuskieh, których już tyłu przybyło do tego stanu. Będziemy tworzyć, jeżeli dobrze zrozumiałem, na dalekich przestrzeniach, co prawda, rodzaj osady.

— A więc! — zawołała Fanny klaszcząc w ręce — oto znalezione zajęcie dla mnie: nauczycielka szkolna! Ci poezivi ludzie muszą mieć dużo dzieci, w Kanadzie bywają liczne rodziny. Będę więc pomiędzy wami, pracownikami, nauczycielką w szkole! A o ileż mi to będzie więcę dogadzać, niż gdybym była nauczycielką w zbytkownie urządzonym domu jakiegoś księcia finansów lub handlu, w Nowym Yorku!

— Chcę wierzyć, że pani sobie żartuje i ten żart bardzo mi jest miły — rzekł Maks, któremu jej wesołość się udzieliła.

— Proszę wyjść z błędu, weale nie żartuję — odrzekła Fanny. — Ta podróż, którą odbywam, przekonała mnie, że wstrętnym byłoby dla mnie wrócić w jarzmo niewolnictwa. Swoją drogą pan byłby także niewolnikiem, panie Holder; świat jest straszna niewolą w swoim rodzaju, o ile mi się zdawało.

— Och! nauczyłem się ocenić go według jego wartości! — rzekł Maks z westchnieniem.

— Tak, musi pan mieć wrażenie, nieprawdaz, że porzuca pan dziecinną zabawkę, dla rzemiosła mężczyzny. A ja, czy pan myśli, że wiele sobie robię z sytuacji, którą pracowicie zdobyłam, wychodząc z mojej sfery, jak się mówi? Wracam do tego, z ką� wyszłam, marzę tylko o oborach, młeczarniach, kurniakach. Mały folwark, najmniejszy folwarczek we francuskiej Kanadzie, na to oddałabym moje oszczędności: niewielką sumkę, którą zarobiłam sobie przez lat sześć, nie wydając z niej nie prawie i zawartość „pończochy“ mojego dziadka. Przy tem wszystkim szkoła, będzie korzystać z moich intelektualnych zdolności... Ech! ależ te zdolności nietylko na to mi się przydadzą! Nie na darmo

wyższe szkoły obejmują nauki fizyczne i przyrodnicze, albo przynajmniej ich zastosowanie do przemysłu, rolnictwa i higieny... Wyzyskam umiejętnie moje skromne wiadomości i będę dozorczynią dla wszystkich. Kto by mi powiedział, że skończę na powołaniu siostrzyżki z Saint-Paul?... Przypomina pan sobie, że z apteki górskiej? Zaczna siostrzyżka! Jakże ona dobrze mówiła: „Bóg przychodzi z pomocą naszej dobrej woli!”

— Sądzę pani, że się nie myliła? — spytał Maks.

— Jestem tego pewna. Bo widzi pan, byłam już kiedyś mocno uderzona zdaniem, przywiezionem przez moją protektorkę, panią de Fierbois z Ameryki, wypowiedziane przez pewną sławną kobietę: „Wierzę w postępek wieczny. Wierzę w Boga piękności i doskonałości, do którego powinienam przez całe życie starać się być podobną, pogardzając egoizmem, pospolitemi uciechami, uprawiając talenta, które posiadam, dla wiecznego dobra moich bliźnich i dla mnie samej. Z tych dwóch artykułów wiary wysnuwam reguły, do których będę się starać zastosować swoje życie”.

— A więc?... — spytał Maks, który nie mógł się oprzeć, aby jej nie pytać i nie badać.

— A więc, to mi już nie wystarczy, zepewne dla tego, że nie dość dobrze zastosowałam się do tych zasad, trochę zresztą niejasnych, nie znajduję pan?... Potrzebuję wyrozumiałości ojeowskiej Boga, który byłby nietylko Bogiem piękna i doskonałości, ale przedewszystkiem dobroci. Idę do Niego tak samo, jak wtedy, gdy uczyłam się katechizmu. I z tego powodu będę jeszcze lepszą nauczycielką dla szkoły w Kanadzie, ponieważ takim jest mój przysły los — dodała.

— Gdy pani wysiadzie na ląd, zdanie to się zmieni — rzekł Maks z mimowolnym smutkiem.

— To jeszcze zobaczymy — odrzekła. Od tej chwili zwracała często rozmowę w tonie na pół żartobliwym, na większe życie, które będą wiedli oboje, tworząc tysiące projektów na wzór młeczarki z baj-

ki, ale z takim zapałem, że Maks mógł myśleć, że mówi na serio.

Rozkoszne byłoby nieustanne sąsiedztwo tej pięknej dziewczyny, szczerzej, energicznej i wesołej. Młodość nigdy praw swoich nie traci i podróż morska, trwająca dziewięć czy dziesięć dni, wystarcza na zawiązanie romanisu, jeżeli te dni są spędzane w nieustannej, poufnej styczności. Oboje doszli do wesołego optymizmu i gdy Fanny cała oddawała się radości widząc jak zbawienie działa na niego jej towarzystwo, on dziwił się przemianie, która w nim zachodziła; nawet przedtem nie przypuszczał, że byłby do niej zdolny. Jakim będzie koniec tej podróży, Fanny wolała nie myśleć; nie mówiła o tem nigdy, wysyłając się na kłamstwo tylko wtedy, gdy była mowa o pani de Fierbois, z którą miała się spotkać i o posiadzie, która niby czekała na nią w Nowym Yorku.

— Oto już przebyliśmy trzecią część drogi — rzekła. — Niestety! trzeba będzie wysiądać na ląd.

— Jak pani lubi morze! — zawołał Maks.

— Nadewszystko, jak na teraz. A pan, czy nie będzie także żałował choć trochę?

— Będzie mi żal obecności pani, która pomogła mi do otrąśnięcia się, do zapomnienia o sobie. Gdy pani wtedy przysłała prosić mnie o przysługę, ani się pani nie domyślała dobrodziejstwa, jakie mi pani wyrządza...

— Czyż on nigdy nie zrozumiał? — pomyślała Fanny.

Pragnąc tego, jednocześnie doznawała śmiertelnej obawy, aby nie zrozumiał i nie dowiedział się zarazem o podstępach, jakie! się dopuściła, aby być z nim razem. Gdyby miała być w jego oczach bezwstydną dziewczyną!...

Jeszcze dwa dni, po których przyszedł jej losy staną przed nią, pokryte gęstą zastorą i którymi nie w jej mocy będzie pokierować.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Gazety Lwowskiej dwie nowelki p. t. „Dio-
kles“ baśń ateńska i „Dzwonnik“ na rzecz Bur-
sary im. Henryka Sienkiewicza we Lwowie. Honorarium to wynosiące łącznie kwotę 161 kor.
80 hal. złożyła Administracja *Gazety Lwo-
wskiej* na ręce prezesa Wydziału Towarzystwa
wspomnianej Bursy, p. Jerzego Piwockiego,
szefa sekcji.

— **Sejmik relacyjny.** W lokalu lwow-
skiej Izby handlowej i przemysłowej wygłosił
wczoraj b. poseł do Rady państwa dr. Godzi-
mir Małachowski sprawozdanie ze swej dwu-
letniej działalności poselskiej.

Obszerniejsze sprawozdanie z tego sejm-
ku relacyjnego zmuszeni jesteśmy z powodu
braku miejsca odłożyć do następnego numeru.

— **Z Towarzystwa dziennikarzy pol-
skich.** Wydział Towarzystwa na wczorajszym
posiedzeniu przyjął dwóch nowych członków
czynnych. Następnie uchwalił: wysłać telegram
z kondolencją na ręce dr. A. Rapoporty w Wie-
dniu z powodu zgonu ojca jego b. p. dr. Ar-
nolda Rapoporty, długoletniego członka wspie-
rającego Towarzystwa; zwołać doroczną walne
zgromadzenie członków na d. 7 kwietnia b. r.;
wyrazić skarbnikowi Towarzystwa p. A. Mil-
skiemu gorące podziękowanie za gorliwe zaję-
cie się balem prasy; złożyć serdeczne podzię-
kowanie pani Bożenie Miłskiej, która z nad-
zwyczajną gorliwością zajmowała się urządze-
niem balu prasy i rozprzedażą biletów do am-
fiteatru Filharmonii, i wydelegować w tym celu
jako deputację dwóch członków wydziału; przed-
łożyć walnemu zgromadzeniu wniosek o za-
mianowanie Elizy Orzeszkowej członkiem hono-
rowym Towarzystwa. A. *Krechowiecki*, prezes,
E. *Kolbuszowski*, za sekretarza.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Alfred Howi-
kiewicz, rodem z Suczawy, na Bukowinie, Ro-
man Sekieła, kandydat advokatury, rodem z
Kalnicy ad Lisko, Kasriel Herz Grossmann, ro-
dem z Chmielisk, w Galicji, otrzymali na Uni-
wersytecie tutejszym stopnie doktorów praw, a
Bogusław Klarfeld, rodem ze Lwowa, stopień
doktora wszech nauk lekarskich.

— **Powszechne wykłady uniwersyte-
ckie.** We środę, dnia 20 b. m., doc. pryw.
Uniw. dr. E. Romer: „Geografia fizyczna“ II.
Lądy (z demonstr.). Zakład chemiczny Uniw.
Długosza 6. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **Wielki koncert** pod protektoratem
J.E. ks. Arcybiskupa Bilczewskiego na dochód
budowy kościoła św. Elżbiety odbędzie się nie-
odwołalnie dnia 1 marca w sali Filharmonii.
Program tego wieczoru jest następujący: 1. Sło-
wo wstępne o stylu i budowie kościoła św. El-
żbiety wygłosi p. prof. Talowski. 2. J. S. Bach.
Koncert *A-moll* odegrają pod artystycznym kie-
rownictwem p. dyrektora M. Sołtysa na s z e s n a s t u f o r t e p i a n a c h: p. Z. Barwińska, p. S.
Bastgenówna, p. I. Kossowska, p. W. Kwaśnicki,
p. dr. Longschamps, p. S. Rotkaehłówna, p. E.
Rzeszotkówna, p. Z. Setmajerówna, p. M. Soł-
tysowa, p. F. Szczepanowska, p. K. Szwan-
dówna, p. dr. M. Szeuk, p. K. Tarnawska, p.
M. Weleszczukowa, p. B. Wolfsthal, p. W. Zel-
lingerówna. 3. F. Nowowiejski „Ave Maria“
(nowość) odśpiewa p. Aleksander Bandrowski
przy akompaniament organów (p. dyrektor
Sołtys). 4. a) G. Verdi Arya z opery „Ernani“,
b) Widor „Chanson“ z „Maitre Ambros“ od-
śpiewa p. Marya Langie-Wysocka. 5. a) Chop-
in-Wilhelmy „Larghetto“ z koncertu *E-moll*,
b) H. Wieniawski polonez *D-dur* odegra p.
prof. Wolfsthal. 6. a) A. Rubinstein „Asra“,
b) R. Strauss „Na dnie mojego serca“ odśpie-
wa p. Aleksander Bandrowski. 7. a) F. Nowo-
wiejski „Pożegnanie“, b) S. Niewiadomski „Z
mojego ogródka“, c) Friedmann „Zawód“ od-
śpiewa p. Marya Langie-Wysocka. 8. F. Liszt
polonez koncertowy *E-dur* odegrają na szesna-
stu fortepianach pianiści powyższej wymieni-
eni. Akompaniament objął p. prof. F. Neuhauser.
Początek koncertu z uderzeniem godziny 8. Bi-
lety są do nabycia w składzie fortepianów prof.
F. Neuhausera i Spółki (ul. Batorego 1. 11).
Miejsca wcześniej zamówione a nie wykupione
do dnia 25 lutego będą sprzedane.

— **Z c. k. kolei państwowych.** Na
mocy Najwyższego upoważnienia udzielił p. Mi-
nister kolei żelaznych tytułu starszego inspek-
tora austriackich kolei państwowych, inspekto-
rowi Michałowi Zarembe, naczelnikowi II. Se-
kcji konserwacji w Krakowie a to przy spo-
sobności przeniesienia go w stały stan spoczyn-
ku i w uznaniu jego długoletniej a skutecznej
działalności służbowej.

Dalej zamianował P. Minister inspektora
Teofila Masłowskiego, kontrolora konserwacji
w Krakowie, uczelnikiem tamtejszej II. Sekcji
konserwacji, a starszego komisarza budowni-
ctwa Franciszka Marie'go w Krakowie, kontro-
lorem konserwacji w dyrekcji tamże.

Nakoniec przeniesiony został inspektor
Ludwik Rapaport, kierownik nadzoru budowy
kolei Roszbach — granica Państwa — Adorf
w Czochoch, do okręgu dyrekcji krakowskiej.

— **Wczorajsze pociągi osobowe** ze
Stryja i do Stryja ugrzęzły w śniegu. Maszy-
ny posilkowe również ugrzęzły w śniegu. Po-
dróżni z jednej strony musieli wśród wichu-
ry pieszko przepokopać się w śniegu do Hrebno-
wa, z drugiej zaś strony Skolego, do Synowódz-
ka. Ruch kolejowy na tej linii został wstrzy-
many.

Również ugrzęzły wczoraj w śniegu koło
Kulikowa i koło Kamionki pociągi osobowe,
zdążające do Lwowa i ze Lwowa. Pociąg do
Rawy ruskiej udało się rychło wykopać ze śnie-
gu. Pociąg do Lwowa stał w zaspach przeszło
dwie godziny.

— **Z powodu zawiei śnieżnych** wstrzy-
mano ruch ogólny na kolei lokalnej Dolina-
Wygod 18 b. m. aż do odwołania.

Dnia 18 b. m. wstrzymano również aż
do odwołania ruch ogólny na szlaku Prze-
worsk-Dynów i Stryj-Lawoczne.

— **Ministerstwo handlu** kierując się
względami na cel humanitarny przyznało leka-
rzom jak najdalej idące ulgi pod względem op-
łat telefonicznych.

— **Jubileusz Orzeszkowej**, Uroczystość
jubileuszu Elizy Orzeszkowej w Krakowie od-
będzie się nieodwołalnie w dniach od 9—11
marca b. r.

— **Założone nabożeństwo** za spokój
dusz ś. p. Leona i Jadwigi z hr. Zamoyskich
ks. Sapiehów odbędzie się we środę, 20 b. m.,
o godzinie 9 rano w kościele katedralnym
z okazji poświęcenia epitafium dłuta prof. Po-
piela, unieszczonego w prezbiterium archika-
tedry obrz. łac.

Epitafium to, układu dr. Kazimierza Mo-
rawskiego z Krakowa, brzmi jak następuje:

Leon książę Sapieha Kodeński
* 1803 † 1878.

Młodzieńcem ze służby skarbowej Księ-
stwa kongresowego przeszedł do szeregów w
r. 1831 i krzyż działalności uzyskał.

Z majątku wyzuty — w Galicji osiadł,
gdzie służąc i kierując słowem, czynem, miło-
ścią, życie polskie dźwigał, utrwał. Sejm
krajowy pierwszy marszałek, Towarzystwa
kredytowego ziemskiego i gospodarczego pier-
wszy prezes. Pracę społeczną na nowe drogi
wprowadził. Hartu, stałości, serdecznej służby
wzór dla pokoleń.

Jadwiga z hr. Zamoyskich księżna Sapieżyna
* 1806 † 1890.

Męża dziełom wtórowała dzielnie przy
domowym ognisku. Matka powagi pełna, krzy-
żami uwielbiona. W służbie Boga, Ojczyzny,
bliźnich niestrudzona. Biednych, chorych, opu-
szonych wierna jałmużnica. Licznych miło-
sierdzia przybytków założycielka. Sercem, ręką,
pracą przodowała w świadczeniu miłości.

R. I. P.
Erant autem justi ambo ante Deum
Incedentes in omnibus mandatis et ju-
stificationibus Domini. (Luc. V.)

— **Z Kasyna miejskiego.** W sobotę,
23 b. m., o godzinie 7 wieczorem przedsta-
wienie amatorskie „Flirt“, komedia w 5 aktach.
Bilety od środy, 20 b. m., godziny 5 po poł-
dniu.

— **Towarzystwo miłośników prze-
szłości Lwowa** uzyskawszy zatwierdzenie sta-
tutów, odbyło wczoraj w sali ratuszowej pier-
wsze walne zgromadzenie pod przewodnictwem
prezesa dr. Kubali. Sekretarz dr. Czołowski
zdał sprawę z dotychczasowej działalności To-
warzystwa: wydano pierwszy tomik „Biblioteki
lwowskiej“ z historią ratusza lwowskiego; z
kolei znajdzie się w rękach członków historia
„Wysokiego Zamku“. Poczyniono starania o
uratowanie od zniszczenia „Czartowskiej skały“
i „Łysej góry“. Postanowiono wreszcie rozpi-
sać konkurs na sztukę teatralną, osnutą na tle
dziejów Lwowa i jego mieszczaństwa. Piękny cel
Towarzystwa winien pozyskać dlań wszystkich
mieszkańców naszego grodu.

— **Towarzystwo opieki nad polski-
mi zabytkami sztuki i kultury** ogłasza, że
walne zgromadzenie wszystkich członków od-
będzie się dnia 9 marca b. r. w sali XXXVI.
Uniwersytetu Jagiellońskiego, o godzinie 4 po
południu.

— **P. Józef Chorąży**, znany ze swych
występów monologista krakowski, po skończo-
nej wycieczce do miast zachodniej Galicji, uda-
je się obecnie z wieczorami humorystycznymi
do wschodniej części naszego kraju. Występy
p. Chorążego mają już ustalone powodzenie.

— **Zapis na przytulisko Brata Al-
berta.** Zmarły onegdaj tragiczną śmiercią śp.
Maryan Hołyński, urzędnik Tow. kredytowego
ziemskiego, zapisał na przytulisko Brata Al-
berta kwotę 20.000 kor.

— **Zgubiony** na balu w dniu 2 lutego
łańcuszek, względnie bransoletka do odebrania
u sekretarza Kasyna miejskiego w godzinach
urzędowych.

— **Z krajowego Związku turysty-
cznego** donoszą nam, że Ministerstwo kolejowe
zwróciło się w tych dniach do tegoż Związku
z żądaniem przedłożenia wykazu wszystkich
stacji zimowych w naszym kraju, nadających się
do uprawiania sportu zimowego, a mianow-
icie: łyżwiarskiego, narciarskiego (ski), sanec-
zkowego i t. p., a to celem przyjęcia z po-
mocą tym stacjom w kierunku ulepszenia ko-
munikacji, zwrócenia szerszej uwagi na te miej-
sowości i należytego ich reklamowania w przy-
szłym sezonie.

W tym celu zwraca się krajowy Związek
turystyczny do wszystkich Towarzystw sporto-
wych w kraju (Tow. sokolich, Klubów narciar-
skich, Tow. zabaw ruchowych) o jak najry-
chlejsze nadsyłanie zgłoszeń, rycin, zdjęć foto-

graficznych tych miejscowości, w których sport
ten mógłby się rozwijać, celem zamieszczenia
tychże w najbliższym wydawnictwie, specjalnie
dla tych celów poświęconem. Nadmienić tu na-
leży, że już obecnie uzyskano zezwolenie, iż
przybory sportowe: narty, saneczki i t. p. wolno
zabierać z sobą bez żadnej dopłaty do wago-
nów, o czym Ministerstwo kolei odośno dy-
rekcyje kolejowe zawiadomiło. Ostateczny termin
do zgłoszeń upływa z dniem 31 marca b. r.

Ministerstwo handlu zawiadomiło krajowy
Związek turystyczny, że zarządziło pomnożenie
liczby listonoszów w Krakowie i we Lwowie,
jak również zarządziło rozszerzenie sieci tele-
fonicznej w Galicji, wreszcie zarządziło szcze-
gółowe opracowanie projektów, mających na
celu poprawę i ulepszenie stosunków pocztow-
ych i telegraficznych w całej Galicji.

△ **Zgubiono:** weksel na 2000 kor. z
podpisem Abrahama Tempelsmana i M. Klara;
w drodze z kawiarni teatralnej do ul. Sykstu-
skiej brązowy pulares z kwotą 62 kor., klu-
czykiem i notatkami; książeczkę galic. Kasy
oszczędności na 1717 kor.; złotą bransoletkę
wartości 40 kor.; w drodze z placu Cłowego
na główny dworzec kolejowy czarną skórzaną
torebkę z pieniędzmi.

△ **Zaczadzenie 8 osób.** Z ośmiu osób
zaczadziłych w sobotę w rzeczywistości przy ul.
Arsenańskiej l. 4 wypuszczono już trzy ze szpi-
tala. Reszta pozostaje jeszcze w leczeniu. Stan
ich jednak nie budzi poważnych obaw.

△ **Znalezioną** przed głównym dworcem
kolejowym książeczkę pocztowej Kasy oszczęd-
ności na 250 kor., a wystawioną na nazwisko
p. Heleny Czyżewskiej, złożono w policji.

△ **W ulicy Szpitalnej** napadły wczoraj
dwa podejrzane o wściekłość psy na res-
tauratora p. Antoniego Sokołowskiego i poką-
sały go dość dotkliwie w nogę. Psy zabrano do
rakarza.

△ **Śmierć wskutek zamarznięcia.**
Na Wysokim Zamku na ścieżynie, prowadzącej
z domku ogrodnika miejskiego do ogrodu Sa-
skiego, znaleziono wczoraj zwłoki kobiety ubogo
ubraanej. Na twarzy zmarłej znajdowały się śla-
dy pobicia i podrapania, w prawej ręce zaś,
zaciśniętej kureczowo, trzymała garść czarnych
włosów. Obok zwłok leżał krótki rzemienny
pasek, jakiego mężczyźni z niższych sfer uży-
wają do spodni.

Jak stwierdził lekarz miejski, śmierć na-
stąpiła wskutek zamarznięcia.

Zwłoki odstawił komisaryat III. dzielnicy
do kostnicy Zakładu medycyny sądowej, poli-
cya zaś wdrożyła dochodzenia.

Zmarła nazywała się Marya Góralówna
false Anna Mielnicka, liczyła lat 40, była po-
sługaczką, a w gronie swych znajomych znaną
była pod nazwą „Krzyworączka“.

△ **Na chodniku** w ulicy Krakowskiej
znaleziono wczoraj wieczorem leżącego bez przy-
tomności zarobnika Grzegorza Płowaka. Pogo-
towie stacji ratunkowej odwiezło go do szpi-
tala powszechnego.

△ **Na stacyi ratunkowej** zgłosił się
wczoraj czeladnik szewski, Ferdynand Chamlik
z kilku ranami, które zadał mu w bóje wła-
ściciel restauracji przy ul. Grodzickich l. 11.

△ **Pożar.** Na strychu realności przy ul.
Łyczakowskiej l. 117 wybuchł wczoraj o go-
dzinie 8 wieczorem ogień. Z nieznanego powo-
du zatliły się mianowicie stojące na strychu
drewniane paczki. Wzczas jednak ogień spo-
strzeżono i zaalarmowano straż pożarną, która
słufkami pożar. Przy gaszeniu zaciekły sufit
mieszkania majora 1 p. ulanów hr. Marenzi,
przezem woda uszkodziła umeblowanie. Wła-
ściciel realności inżynier p. Ogrodziński Po-
niósł szkodę w kwocie 2.000 kor.

△ **Zgubiony dyadem brylantowy.**
W drodze z Krakowa do Balic zgubiono dnia
30 stycznia b. r. dyadem z brylantów w kształ-
cie małej korony, wartości około 8.000 kor.

△ **Napad.** W ulicy Grodzickich napadł
wczoraj na przechodzącego tamtędy Hilarego
Grabowskiego, teryciana Akademii handlowej,
niejaki Teofil Hopniak i dwukrotnie uderzył
go pięścią w twarz. Gdy Grabowski począł
uciekać, Hopniak puścił się za nim w pogoń i
usiłował ugodzić go sezczyrkiem. Przechodniom
udało się jednak ubezwładnić napastnika, po-
czem oddano go w ręce policji, która zamknęła
go w swych aresztach.

△ **Worek maki,** znaleziony wczoraj na
szynach tramwaju elektrycznego w ul. Leona
Sapiehy, złożono w policji.

△ **Kronika policyjna.** Na kradzieży
perskiego dywanu wartości 140 kor. z wysta-
wy firmy „L' Aurore“ przytrzymano wczoraj
notowanego złodzieja, Józefa Gruszewskiego.

W ul. Owocowej aresztowano wczoraj za-
robnika Fedka Łapana, który skradł palto zim-
mowe z wystawy sklepowej kupea Rafała Blau-
farba.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwo-
wie: Julian Glixelli, b. urzędnik Banku hipo-
tecznego, w 49 r. życia;

w Bolechowcu: Aleksander Edward Grzy-
bowski;

w Brzeżanach: Józef Kaczkenowicz Bi-
liński, radca sądu krajowego, w 51 r. życia;

w Krakowie: Ludwik Stoczkiewicz, wete-
ran z r. 1848 i 1863.

— **Węgiel dla biednych.** Z Krakowa
donoszą: Na telegraficzną prośbę prezydium
miasta, Ministerstwo wojny odstąpiło gminie
50 wagonów węgla z zapasów wojskowych dla
biednej ludności cierpiącej z powodu braku opału.

— **Choroba dr. Luegera.** Wczorajszy
wieczorny komunikat o stanie zdrowia dr. Lue-
gera stwierdza polepszenie.

— **Marszałek Najw. Dworu** hr. Lu-
dwik Apponyi — jak telegrafują z Budape-
sztu — dostał ataku duszności. Stan jego jest
poważny.

— **Podrożenie spirytualiów.** Z Wie-
dnia donoszą: Prezydium Związku wiedeńskich
fabrykantów likierów, spirytualiów i octu po-
stanowiło onegdaj, ze względu na podróżenie
wszystkich produktów surowych, podnieść na-
tychmiast cenę swych produktów o 5 pre. do
10 pre.

— **Umiaśnienie przedsiębiorstw**
pogrzebowych nastąpić ma w Wiedniu od 1
kwietnia b. r. Gmina m. Wiednia odkupiła za
blisko 2½ miliona kor. cały inwentarz od
dwóch tamtejszych przedsiębiorstw pogrzebo-
wych.

— **Hojny zapis.** Jak donoszą z Pragi,
zmarły tam onegdaj fabrykant szkła, Cavalier,
zapisał na czeską Macierz szkolną 80.000 kor.

— **W Tyrolu północnym** spadł w
nocy z niedzieli na poniedziałek ulewny deszcz,
w niektórych okolicach także śnieg. W poł-
udniowym Tyrolu panuje wichur.

— **Wydalenie dziennikarza.** Policya
śledczą aresztowała onegdaj w Warszawie na
ulicy dziennikarza Witolda Koszutskiego. Ode-
ślano go etapem do granicy jako obcego pod-
danego. Przed kilkoma miesiącami wydano już
raz Koszutskiego.

— **Pierwsza Msza unicka.** Onegdaj po
przymusowej przerwie trzydziestoletniej, odpra-
wił ksiądz grecko-katolicki, Leon Szymański —
jak donoszą z Warszawy — pierwszą Mszę
unicką w kościele mokotowskim.

— **Sady polowe.** W wyroku sądu polo-
wego w Będzinie dwóch bandytów powieszono,
a dwóch rozstrzelano.

Kronika prowincjonalna.

§ Obywatelstwo honorowe. Rada
miasta Żabna nadała obywatelstwo honorowe
sędziemu powiatowemu dr. Antoniemu Mata-
kiewiczowi, w uznaniu jego zasług około dobra
miasta.

§ Biuro pośrednictwa pracy o-
tworzył wydział Rady powiatowej w Jaro-
sławiu.

§ W krajowej Szkole mleczar-
skiej w Rzeszowie rozpoczyna się dnia 16
marca 1907 r. wyższy ośmiomiesięczny kurs
mleczarski przygotowujący kierowników i po-
mocników mleczarni parowych i ręcznych. Kan-
dydaci starający się o przyjęcie powinni wnieść
udokumentowane podanie na ręce dyrekcji Szko-
ły najpóźniej do dnia 28 lutego b. r.

§ Pożar w Busku. Onegdaj przed po-
łudniem wybuchł pożar w pałacu Kazimierza hr.
Badeniego w Busku. Ogień powstał na strychu
od komina. Dzięki jednak natychmiastowemu i
energicznemu ratunkowi pożar został szybko
zlokalizowany i spaliła się jedynie część dachu.
W samym pałacu niema znaczniejszych szkód.

§ Strejk. W tartaku p. Schmidta w
Stryju wybuchł w ubiegłym tygodniu strejk ro-
botników. Powodem strejku miało być wydale-
nie bez wypowiedzenia jednego z robotników.

§ Pożar z s y b u. W sobotę wieczorem —
jak donoszą z Borysławia — spalił się szyb
borysławskiego syndykatu. Wypadku w ludziach
nie było.

§ Śmierć z skutek zamarznięcia.
Z Białej donoszą: W piwnicy nowego budynku,
należącego do zegarmistrza Lauterbacha, na uli-
cy Wencelis, znaleźli dziś rano bawiące się
dzieci zwłoki mężczyzny. Poznao w nim 43 lat
liczącego Jana Girtlera z Haćnowa, którego
już od pięciu dni szukano. Nieszczęśliwy schro-
nił się w niedokończonym budynku przed zim-
nem i zginął z zamarznięcia.

Kronika zagraniczna.

* Pogrzeb Carducci'ego odbył się wczoraj
w Bolonii przy ogromnym udziale publi-
czności.

* Aresztowanie podpalacza. W
Berlinie aresztowano onegdaj handlarza wędlin
Gustawa Lehmana, który pokłóciwszy się z wła-
ścicielką masarni p. Dröge, trzy razy podpalał
jej sklep i mieszkanie, używając do tego ben-
zyny i prochu strzelniczego.

* Miasto pod wodą. Z Bonę, w
Algierze, donoszą: Przedmieścia i część miasta
zalane, wielu krajowców utraciło życie.

* Pogrzeb znakomitego poety Josuego
Carducci'ego odbędzie się — jak donoszą z Rzy-
mu — na koszt państwa.

* Napad na pociąg. Koło Kijowa napadli uzbrojeni rozbójnicy na pociąg osobowy i strzelając z rewolwerów, wtargnęli do wagonów. Gdy wystąpiła straż, rabusie uciekli. Kilku ujęto.

* Katastrofa na morzu. W kanale Bristol — jak donoszą z Londynu — zderzyły się przedwczoraj dwa parowce angielskie. Czternaście osób utonęło.

* Bójka posłów z oficerami. Z Belgradu telegrafują: Onegdaj po południu na wielkim tutejszym placu Terazia, przyszło między postępowym posłem Pawłem Marinkowiczem a trzema oficerami do zajścia. Jeden z oficerów zastąpił Marinkowiczowi drogę i uderzył go szpicerą. Gdy towarzyszący Marinkowiczowi poseł Giorgiewicz stanął w tegoż obronie, dwaj inni oficerowie dobyli szabel i rewolwerów, a jeden z oficerów ciał Giorgiewicza w głowę. Giorgiewicza opatrzone w pobliskim hotelu, a następnie przewieziono do szpitala. Powodem tego zajścia była notatka ogłoszona w postępowym dzienniku *Prawda*. Poseł Marinkowicz na poniedziałkowym posiedzeniu Skucpejiny podał do wiadomości, że dwóch oficerów z powodu tej notatki domagało się od niego wyjaśnień. Oświadczył im, iż za tę notatkę nie bierze odpowiedzialności. Marinkowicz równocześnie domagał się od prezydenta ministrów i ministra wojny ochrony wobec oficerów.

* Straszna katastrofa na morzu. Do *Frankf. Ztg.* donoszą z Nowego Jorku w sprawie katastrofy, jakiej uległ parowiec „Larchmont“, że zginęło podczas niej 180 podróżnych. Ci, którzy się uratowali, opowiadają straszne rzeczy o nieludzkiem zachowaniu się załogi parowca, która ratując siebie, wyrzucała z łodzi ratunkowych do morza kobiety i dzieci.

* O zamachu na holenderskiego ministra sprawiedliwości Van Raalte podają pisma berlińskie następujące szczegóły: Zamach nie wynikał z politycznych motywów. Sprawcą jest człowiek, dotknięty gorączką tropikalną, nazwiskiem Simon Polak, który był dawniej pomocnikiem kapelmistrza w Indiach wschodnich. Polak od dłuższego czasu wnosił petycje do kancelarii gabinetowej i do rządu, starając się o podwyższenie emerytury. Rozgoryczony bezskutecznością tych starań, postanowił zabić jakiegoś ministra, albo jakąś wysoką osobistość. W chwili, kiedy minister sprawiedliwości Van Raalte wchodził do swego mieszkania, Polak wyrzucił cztery razy z rewolweru. Dwie kule wpadły przez okno do mieszkania ministra, dwie inne przeleciały koło jego głowy. Kiedy sprawca chciał dać piątą strzałę, broń zawiodła. Polak odrzucił wtedy rewolwer i czekał spokojnie, póki nie nadbiegła policja z pobliskiego posterunku. Przy pierwszym przesłuchaniu w urzędzie policyjnym sprawca wrzącemu człowiekowi chorego, musiano mu podać krzesło, bo inaczej byłby upadł na ziemię.

* Uwzięciemie bankruta. W Nowym Jorku aresztowano w tych dniach handlarza fiakrami Leopolda Kleina z Wiednia, który zbiegł z tamtąd pozostawiając długów na 350.000 kor.

* Kobiety w służbie policji. Szef policji w Gandawie van Wesemael doszedł do przekonania, że kobiety od 40—50 lat, są doskonałym materiałem na detektywów policyjnych. Kobieta taka, licho przebrana, może się pod jakimkolwiek pozorem weisnąć w każdą spelunkę bez zwrócenia na siebie uwagi, łatwiej niż mężczyzna. Sceptycy sądzą, że p. van Wesemael nie znajdzie dość kobiet do służby policyjnej; pokazało się inaczej, bo ledwie rozgłoszono projekt p. W., wpłynęła taka masa podań, że szef gandawskiej policji ma w czem wybierać.

* Szkoła dziennikarzy. Z pośród licznych szkół dziennikarskich, które przed laty kilku założono w Stanach Zjednoczonych, utrzymała się tylko jedna i ta ma przyszłość przed sobą. Są to właściwie kursa dodatkowe przy wyższej szkole w Kansas, utrzymywane staraniem redaktora najpoczytniejszego w tem mieście dziennika *Reflector*. Kursu dwuletni; słuchacze oprócz wykładów teoretycznych mają po pięć godzin ćwiczeń praktycznych na tydzień. W oddziale publicystycznym miewają prelekcje pierwszorzędni literaci i dziennikarze. Słuchaczów obojej płci jest trzydziestu. W czerwcu roku zeszłego pierwszy patentowani dziennikarze wyszli z tej szkoły, albowiem przed trzema laty dopiero została powołana do życia. Wszyscy oni otrzymali posady korzystne w różnych dziennikach amerykańskich. Redaktorowie są z nich bardzo zadowoleni i płacą im wysokie honoraria.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Koncert Maryi Langie-Wysockiej w sali Filharmonii).

Muzykalny Lwów nie obfituje wcale w wiele wybitnych sił artystycznych! — Nie brak nam wprawdzie sił dobrych i pożytecznych, pianistów, skrzypków i śpiewaków, nie zbywa na utalentowanych i poważnie pracujących, przeciż liczba tych „prawdziwych“ dość nikła, nadto

szczępła. Dużo powołanych, mało wybranych i to w którymkolwiek z wymienionych kierunków otwórczej sztuki.

Najskromniejszą jest cyfra koncertowych śpiewaków. — Z męskiego rodzaju specjalisty obecnie nie posiadamy w tym dziale, z niewiast zaledwie parę wybitnych, które pieśni poświęciły się niepodzielnie. A że takie tylko do artystyzmu w tym kierunku doprowadzić mogą, to rzecz jasna i zrozumiała.

W nielicznym gronie estradowych śpiewaczek pierwsze miejsce zajmuje u nas p. Marya Langie-Wysocka. Ona jedna jest właściwie ową wybranką szczęśliwą. Pani Marya Langie-Wysocka jest pieśniarką *par excellence* europejską. Czuję się to we wszystkim, poczynwszy od artystycznego sposobu traktowania pieśni, przepysznej kultury pięknego organu, kończąc na programie, którego artystyczny układ na szczególne uznanie zasługuje.

Parę miesięcy temu śpiewała artystka na dobroczynnym koncercie PP. Ekonomek. Był to jej ostatni występ we Lwowie. Zdając wówczas obszernie sprawozdanie w *Gazecie Lwowskiej* podkreśliłem rozliczne zalety tej niepospolitej śpiewaczki, zanotowałem również i wysocę podniosły nastrój panujący na sali wśród oczarowanej publiczności. (Patrz Nr. 93 *Gazety Lwowskiej* z r. 1906).

I wczoraj na własnym koncercie artystki ta sama podniosła atmosfera zapanowała wszechwładnie na sali, a z każdą nową pieśnią rosła i potęgowała się więcej.

Pani Marya Langie-Wysocka rozpoczęła bogaty program Gluckiem i Haendlem, przechodząc w ciągu dalszym do pieśni niemieckiej (Schubert i Brahms) francuskiej (Duparc, Bouval, Faure i Delibes), a w zakończeniu składając należną daninę pieśni polskiej. Wyróżniać żadnej nie można, gdyż wszystkie podane tak pięknie i stylowo, że doprawdy wszystkie omówić by należało, wszystkie na jednej umieszczyć wyżynie. Co do mnie najwięcej do smaku mi przypadła interpretacja Glucka i Haendla, aryje z „Ifigeni“ i „Partenopy“, Czajkowski śpiewany po niemiecku (ładniutki „Nur wer die Sehnsucht kennt“), Schubert i Brahms, pieśni francuskie i polskie. Z ostatnich stanowczo najbardziej przesłania piosenka Żeleńskiego „Z łuk i pól“ i Niewiadomskiego „Wiem ja coś“ i „Między nami“.

Licnie zebrana wytworna publiczność, wśród której widzieliśmy cały legion śpiewaczek, darzyła artystkę ustawicznymi salwami oklasków. Na potwierdzenie już dawniej zaszkarbionego uznania, wręczono Maryi Langie-Wysockiej cały szereg przesłanych bukietów i koszyków pięknych kwiatów.

Nie mało oklasków wysłało również pod adresem p. Ottawowej, pianistki, w której rękach dyskretnych spoczywał akompaniament. Sympatyczna pianistka odegrała ponadto Nokturn Paderewskiego i Melcera pierwszy „Morceaux caracteristiques“ z op. 3. — Trzecim solistą udatnego ze wszech miar koncertu był p. Kochański. Skrzypek ten, znany z licznych występów poprzednich, gra poprawnie i z uczuciem; jak każdy potrzebuje się rozegrać, dopiero wtedy podobać się może i musi. Wczoraj odegrał bardzo pięknie „Ave Maria“ Schuberta i „Nokturn“ Chopina; oba utwory w transkrypcji Wilhelmięgo.

Jubileuszowy koncert »Lutnia«, zapowiedziany na jutro w sali Domu narodnego, będzie prawdziwym świętem pieśni polskiej. Prześliczny program, złożony z samych polskich, nieznanych we Lwowie utworów, zapisze się na długo w pamięci uczestników podniosłej tej dla macierzy polskich towarzystw śpiewackich chwili.

Na program koncertu składają się: Adama Münchheimera: „Powitanie słońca“ polonez na głosy solowe, chór i orkiestrę; Feliksa Nowowiejskiego: „Barkarola“ z op. „Busola“ chór żeński z orkiestrą; Chopina-Niewiadomskiego: „Wiosna“ solo sopranowe, chór żeński i orkiestra w układzie pana kapelmistrza Konopaska; Henryka Opieńskiego: „Kantata na cześć A. Mickiewicza“ do słów K. Tetmajera na chór mieszany i orkiestrę; Mieczysława Sołtysa: „W ucieczce“ poemat symfoniczny na orkiestrę.

Henryka Melcera-Szewańskiego: „Wyjścia z III. aktu op. „Marya“; Eugeniusza Pankiewicza: „Noc taka jasna“ (słowa A. Asnyka) na solo tenorowe, chór męski i fortepian; P. Maszyńskiego: „Pieśń majowa“ chór męski; Stanisława Niewiadomskiego: chóry męskie: „Dzwony“, „Siedział ptaśzek na drzewie“, „Siostrzane dole“; Ludwika d'Arma Dietza: chóry mieszane: a) Krakowiak, b) Oberek. Dyrygent p. Stanisław Cewiński. Początek o godz. pół do 8 wieczorem.

Na jubileusz „Lutnia“ postanowiły wysłać swoich delegatów: Towarzystwo dziennikarzy polskich i Koło literacko-artystyczne.

P. Feliks Nowowiejski, zaszczytnie u nas znany, młody kompozytor polski, prostuje w liście wystosowanym do redakcji naszego pisma uczynioną o nim wzmiankę w artykule p. Adolfa Chybińskiego w Nr. 35 *Gazety Lwowskiej* w ten sposób, że zaprzecza, jakoby skomponował dla armii niemieckiej marsz wojskowy. P. Nowowiejski jest natomiast autorem marsza dla armii angielskiej, nagrodzonego w Londynie i marsza, napisanego na zamówienie nakłady niemieckiego, który zmienił bez wiedzy p. Nowowiejskiego tytuł tego utworu i cel jego przeznaczenia.

Zarazem donosi p. Nowowiejski, że przybywa niezadługo do Lwowa, gdzie będzie dyrygował dramatem muzycznym „Quo Vadis“, na zaproszenie „Lutni“, która wykona najnowsze to dzieło utalentowanego autora „Swatów“. Przypomni on się zresztą niezadługo naszej pamięci, za kilka dni bowiem wyjdzie nakładem księgarni Gubrynowicza i Schmidta ośm jego pieśni polskich pod tytułem: „Jestem Polakiem, polską mam duszę“, „Polska. Matka nasza“, „Polska dziewczeczka“ i t. d.

Ze sztuki. Mieszkający stale w Wiedniu artysta rzeźbiarz Roman Lewandowski nadesłał na naszą wystawę wspaniałą grupę naturalnej wielkości „Salome“.

Wystawy z biorowe: Cwiklińskiego, Drexlerównej, Schayerównej, oraz prace Axentowicza, Augustynowicza, Fałata, Dąbrowskiego, Bratkowskiego, Korzeniowskiej, Rozwadowskiego, Szernera, Serwina, Wygrzywalskiego i Zubera zostaną usunięte ostatniego lutego.

W dalszym ciągu z obecnych wystaw zakupili: dr. Loewenstein „Studjum“ Modrakowskiej, p. Praszeliowa „Studjum“ Schayerównej, p. Volekman „Cerkiew“ Modrakowskiej, baron Brückmann obrazy: Rozwadowskiego, Reyznera i Schayerównej, p. Cieńska „Krajobraz“ Cwiklińskiego, p. Małachowska „Łódź“ Reyznera, Aleksandrowa hr. Skarbkowa „Staruszkę“ Drexlerównej, dr. Czeszer „Krajobrazy“ Cwiklińskiego, hr. J. „Sad“ Cwiklińskiego, p. R. „z Abbazy“ Schayerównej, inż. Nagórski „Studjum“ i „Chryzantemy“ Schayerównej, dr. Agopsowicz Kaz. „Chatę pod Nosałem“ Fałata, p. Bielański „Krajobraz“ Reyznera“, inż. H. „Bzy“ Schayerównej.

Wystawa obrazów dawnych malarzy. W gmachu krakowskiego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, w osobnej bocznej sali na lewo, otwartą została w niedzielę serya I. wystawy dawnych malarzy włoskich, flamandzkich, holenderskich, francuskich i polskich, urządzona staraniem prof. dr. Jerzego hr. Mycielskiego, prezesa Towarzystwa opieki nad polskimi zabytkami sztuki i kultury. Dochód z niej przeznaczony został na cele tegoż Towarzystwa. Liczba obrazów wynosi 45 w tej pierwszej seryi, która po trzech tygodniach zniknie w stanie na seryę II.

Z obrazów końca średniowiecza uderza naprzód przesłiczna Madonna florencka z samego końca quattrocenta, a obok niej niezmiernie zajmującą jest wielka Madonna na złocistym tle szkoły cechowej krakowskiej z początku XVI. w., pochodząca z kościoła parafialnego w Nowosielsku pod Przecławem, a odnowiona staraniem „Towarzystwa opieki“ przez prof. Władysława Pochwańskiego. Mistrzów flamandzkich końca XVI. i XVII. w. reprezentują utwory Jana Breughela II. młodszego wspaniałą „Bachus dzieckiem“; Jakóba Jordaensa, podziwiany przed dwoma laty na wystawie dzieła mistrza w Antwerpii, wnętrze kościoła Piotra Neefsa starszego i t. d. Najbogaciej przedstawiają się w tej seryi wystawy malarze holenderscy wicku XVII. Na ich czele stoją trzy utwory Rembrandta, portret własny w 23 roku życia i dwa drobne studia portretowe, nieco późniejsze. Obok mistrza uroczym przedstawia się pełna światła i barwy idylla holenderska Govaerta Flincka, dalej przepyszne dwa portrety Mikołaja Maesa, scenki rodzajowe Brakenburgha, pełen subtelności i skupienia „Pustelnik przy pracy“ Brekelenkama, wreszcie rodzajowe krajobrazy holenderskich italianistów Piotra van Laer i Swanvelta. Do Polski połowy XVIII. w. przenoszą pastele rodziny Lubomirskich z linii rzeszowskiej, w delikatnych starych ramach epoki rococo, oraz kwiaty gouachów, uwalowane z tego samego czasu, własność ks. Jerzego Lubomirskiego w Rozwadowie. Kończą wiek XVIII. efektowne krajobrazy historycznego włoskiego pejzażysty Gregoria Fidaury. Najznaczniejsza ilość obrazów w tej seryi wystawionych jest własnością Adama hr. Męcińskiego w Dukli; inne należą do zbiorów ks. Andrzejów Lubomirskich w Przeworsku, Kazimierzowej hr. Bardeniowej we Lwowie, Stanisława hr. Tarnowskiego w Śniatynie, Ksawerego hr. Branickiego w Wilanowie, p. Augusta Gorayskiego w Modrówce, br. Konstantego Lipowskiego w Krakowie i t. d.

»Naszego Kraju« zeszyt 7, tygodnika literacko-artystycznego, wyszedł i zawiera: Adam Grzymała Siedlecki: „Konfessyie samotnych (IV)“ — Wanda Krzyżanowska: „Park mego życia, sonety.“ — Helena Filochowska-Żmigrodowa: „O świcie, nowela (e. d.)“ — Witold Bunikiewicz: „Paweł Treulich (z 6 rycinami)“ — Z. Niedźwiedzi: „Zaczynamy, humoreska sceniczna (dok.)“ — Juliusz German: „Z sonetów weneckich.“ — J. L. Perez: „Śmierć muzykanta, nowela.“ — mau. boh.: Rycerze pół-

nocy. — Barbara Sitowska: „Z pamiętnika egzaltowanej panny, nowela.“ — Kazimierz Baranowski: „Nowe powieści. I. J. Weyssenhoff: „Syn marnotrawny“ (II). — Teodor Turek: „Świat oczu, wiersz.“ — Jan Ligęza: „Tłaj się złote gromnice gwiazd, wiersz.“ — Edward Ligocki: „Liryk.“ — Kaz. Bar.: „Jan i Tadeusz Stykowie, (z 3 ryc.)“ — Zygmunt Bytkowski: „Nadeszły godziny...“ — S. M.: „Ze sportu: Nieco o polowaniach *par force*, (z 6 ryc.)“ — debar.: „Przegląd muzyczny.“ — K. Bar.: „Z dramatu lwowskiego.“ — Kazimierz Króliński: „Z krosów wschodnich (z 2 rycin.)“ — Z nowości wydawniczych. — Ryciny: 2 reprodukcje z dzieł sztuki.

Bona Sforza. *Archivio storico lombardo*, poważny miesięcznik medyolański, zamieszcza obszernie sprawozdanie z książki Adama Darowskiego „Bona Sforza“ zalecając jej przetłumaczenie na włoski język.

Z Filharmonii. Prawdziwą biesiadę artystyczną zgotuje miłośnikom śpiewu koncert światowej sławy artysty p. Er. Schmedesa, nadwornego śpiewaka Opery wiedeńskiej, o którym wszystkie zagraniczne pisma jednogłośnie wyrażają się z niezmiernym entuzjazmem.

Nie wątpliwy, że publiczność nasza osiągnięta sympatycznym nazwiskiem, jak i wysocę muzykalnym programem, pospieszy we środę do sali Filharmonii na ostatni koncert Schmedesa.

Z teatru piszą nam: Zapowiedziana na czwartek premiera Wagnerowskiego „Zygryda“, z udziałem Bandrowskiego w party tytułowej, wywołała wśród publiczności ogromne zainteresowanie. Dyrekcyja ze swej strony uczyniła wszystko, ażeby wspaniałe to dzieło pod każdym względem wzorowo wystawić.

Dziś odbyła się generalna próba premiery środowej „Staroście ukarany“ A. Nowaczyńskiego.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, we wtorek, po raz dziewiąty, „Eugeniusz Onegin“, opera w 4 aktach P. Czajkowskiego. Gościnnie występ Ireny Bohuss i Augusta Dianni.

We środę, po raz pierwszy, „Staroście ukarany“, tragi-komedia z czasów Stanisława Augusta w 4 aktach, napisał Adolf Nowaczyński.

We czwartek, po raz pierwszy „Zygryd“, drugi dzień z trylogii „Pierścień Nibelunga“, R. Wagnera w 3 aktach, przekład A. Bandrowskiego. Gościnnie występ Aleksandra Bandrowskiego (Zygryd).

W piątek, po raz drugi „Staroście ukarany“.

W sobotę, o godzinie pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej „Przeor Paulinów“ czyli „Obrona Częstochowy“, obraz historyczny w 5 aktach, przez Juliana Moers z Poradowa.

W sobotę, o godzinie pół do 8 wieczorem na ogólne żądanie „Cyganerya“, opera w 4 aktach Pucciniego. Gościnnie występ Ireny Bohuss i A. Dianni.

W niedzielę, o godzinie pół do 4 po południu „Ptasznik z Tyrolu“, operetka w 3 aktach K. Zellera.

W niedzielę, o godzinie pół do 8 wieczorem „Moralność pani Dulskiej“, tragi-farsa kołtuńska w 3 aktach, przez Gabryelę Zapolską.

W poniedziałek, po raz pierwszy (wznawienie) „Upiory“, dramat w 3 aktach Henryka Ibsena. Z udziałem pp.: Siemaszkowej, Ordon-Sosnowskiej, Adwentowicza (Oswald), Sosnowskiego i Feldmana.

We wtorek, po raz drugi „Zygryd“, drugi dzień z trylogii „Pierścień Nibelunga“ R. Wagnera w 3 aktach.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Z Izby handlowej i przemysłowej. Wczoraj, dnia 18 lutego, odbyło się drugie w tym roku zwyczajne plenarne posiedzenie Izby lwowskiej pod przewodnictwem prezydenta p. Samuela Horowitza. Zagaiwszy posiedzenie, prezydent podał do wiadomości Izby, że dotychczasowy Komisarz rządowy p. Jerzy Piwocki, powołany na stanowisko szefa sekcji w Ministerstwie spraw wewnętrznych w Wiedniu, po raz ostatni jawił się przed Izbą w charakterze urzędowym. Prezydent imieniem Izby składa p. Piwockiemu w serdecznych słowach życzenia z powodu powołania na nowe stanowisko, wyrażając zarazem żal, że Izba traci kontakt z tak życzliwym orędownikiem spraw przemysłu i handlu krajowego. Dziękując p. Piwockiemu za dotychczasową pożyteczną pracę i obywatelskie traktowanie spraw gospodarczych kraju, prezydent prosi go, aby na nowym stanowisku również udzielał sprawom krajowym życzliwego poparcia. P. Piwocki składa Izbie w serdecznych słowach podziękowanie za wyrażone uczucia i przypomina, że urząd Komisarza rządowego w Izbie pełni od lat 9, od czasu, kiedy objął w Namie-

stniectwie referat przemysłowy. Przez cały ten czas bardzo chętnie uczestniczył w posiedzeniach Izby, o ile tylko bawił we Lwowie i nie miał do załatwienia nieodzownych czynności urzędowych zamiejscowych. Z obrad Izby wiele skorzystał, wiele się nauczył ze strony praktycznej, doświadczenie w ten sposób nabyte, poglądy na sprawy ze stanowiska życia praktycznego były mu pomocne przy referacie. Zarówno za prezydentury b. p. Piepes-Poratyńskiego, jak za urzędowania obecnego prezydenta Horowitza cieszył się życzliwością Izby. Z tego też powodu nie ustąpił ze stanowiska Komisarza rządowego Izby nawet wówczas, kiedy zamianowany radcą Dworu złożył referat przemysłowy w Namiestnictwie. Obecnie opuszczając Lwów, musi Izbę pożegnać, żegna ją z żalem, zapewnia jednak, że wrażenia miłe zabiera z sobą do Wiednia i że będą mu one otuchą do dalszej pracy. Jakkolwiek wychodzi z bezpośredniego kontaktu z Izłą, przecież o ile tylko będzie mógł przynajmniej pośrednio popierać sprawy krajowego przemysłu i handlu, będzie to czynił z całą ochotą. Mowca kończy prośbą, aby Izba zachowała go w życzliwej pamięci i liczyła na to, że i na obczyźnie bije serce, kochające kraj ojczysty i rodaków. Przemówienie szefa sekcji p. Piwockiego zgromadzeni nagrodzili hucznymi oklaskami.

Przed przystąpieniem do właściwego porządku dziennego posiedzenia zabrał głos p. Neuman i poruszył sprawę nałożonego w drodze rozporządzenia ministerialnego, a nie w drodze ustawy na ludność, zwłaszcza przemysłową i kupiecką, ciężaru w formie podwyższenia opłat pocztowych i telefonicznych. Szczególnie dotkliwe są w naszym kraju podwyższone należności za doręczanie przekazów. Niemniej niesprawiedliwym, zdaje się mowcy, postępowanie przy obliczaniu należności telefonicznych na podstawie liczby rozmów, stwierdził się mającej niejako potajemnie przez funkcjonariuszy telefoniczne. Zupełnie zaś nieuzasadnionem nazywa p. Neuman żądanie zarządu telefonów, aby posiadacze dwóch lub więcej telefonów (ubocznych) oprócz zwyczajnej należności telefonicznej płacili dodatkową należność za konserwację i to nie tylko za rok bieżący, lecz także wstecz za rok 1906. W myśl wniosku p. Neumana Izba uchwała wniesić przeciw tym zarządzeniom protest do władz właściwych.

P. J. J. J. następnie, nawiązując do sprawozdania poselskiego, złożonego przez byłego posła Izby do parlamentu, p. dra Małachowskiego, przed otwarciem posiedzenia Izby, przedstawił i uzasadnił wniosek, aby wobec przygotowującej się zmiany sejmowej ordynacji wyborczej, Izba podjęła starania o pomnożenie liczby posłów z Izby handlowych i przemysłowych, a mianowicie Izbie lwowskiej i krakowskiej należałoby przyznać prawo wyboru po 3 posłów, zaś Izbie brodzkiej 2 posłów. Wniosek ten Izba jednomyślnie przyjmuje wraz z dodatkiem p. Russmana, aby prezydium zaprosiło Izbę krakowską i brodzką do przyłączenia się do tej akcji, oraz, aby co do ustanowienia liczby posłów, przyznać się mającej Izbowi w nowej ordynacji wyborczej ponad proponowaną we wniosku p. Jonasa, pozostawiono prezydium wolną rękę w porozumieniu z Izłą krakowską i brodzką.

Z porządku dziennego sekretarz Izby dr. Stesłowicz podał do wiadomości szereg spraw załatwionych w zwykłym toku czynności bądź wskutek zarządzenia Prezydium bądź też w myśl uchwał właściwych sekcji. Między innymi sekretarz zawiadamia, że udało się uzyskać od Rządu stanowcze przyrzeczenie, że z dniem 1 maja b. r. wprowadzi pospieszne nocne połączenie między Lwowem a Wiedniem.

Na wniosek p. Neumana Izba uchwała wyrazić reprezentantom Izby w państwowej Radzie kolejowej podziękowanie za wywalenie tego dla miasta Lwowa i dla kraju ważnego połączenia kolejowego.

Z kolei Izba uchwała udzielić subwencji w kwocie 300 kor. na kurs majsterski dla stolarzy we Lwowie, oraz subwencji w kwocie 200 koron na cele wystawy przemysłu budowlanego, urządzić się mającej przez Towarzystwo techniczne w Krakowie. Izba oświadczyła się za pomnożeniem jarmarków w Rożniatowie i targów w Warężu.

Uchwalono przedstawić jako kandydatów na fachowych sędziów obywatelskich dla Sądu obwodowego w Stryju: oprócz dotychczasowych pp.: Gustawa Müllera, Leona Gärtnera, Mojżesza Schönfelda, Abrahama Lufta, nadto pp.: Jana Skóńiewicza i Władysława Dembińskiego w Stryju; dla sądu obwodowego w Samborze, oprócz dotychczasowych pp.: Saula Aleksandrowicza, Salamona Spiry, Władysława Szlagora i Władysława Skulicza, nadto pp.: Tadeusza Opolskiego, Stanisława Kasprzyckiego, Abrahama Holdera w Samborze.

W końcu uchwalono oświadczyć się przeciw projektowanemu przez Rząd obniżeniu ustawowej stopy procentowej, przeciw dopuszczalności obnośnej sprzedaży denatur-

wanego spirytusu i za udzieleniem dyspensy od dowodu uzdolnienia w zawodzie szewskim.

Austriackie Tow. kredytowe ziemskie na onegdajszym walnym zgromadzeniu uchwalilo za r. 1906 wypłacić dywidendę 40 kor. od akcyj t. j. w ogólnej kwocie 6,600.000 kor.

Losy austr. Tow. kredytowego ziemskiego. Przy onegdajszym ciągnięciu 3% losów austr. Tow. kred. ziemskiego I. emisji z r. 1880 padła główna wygrana 90.000 kor. na s. 291 nr. 1; wygrana 4000 kor. na s. 93 nr. 41. Po 2000 kor. wygrały s. 970 nr. 65 i s. 1068 nr. 80.

OSTATNIA POCZTA.

Rozpisanie wyborów do Rady państwa.

Wiener Ztg ogłasza obwieszczenie Ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie wyborów do Izby posłów Rady państwa. W całym Państwie, z wyjątkiem Galicji i Dalmacji, odbędą się główne wybory d. 14 maja, ściślej d. 23 maja.

O terminie wyborów w Galicji podajemy wiadomość w części urzędowej dzisiejszego numeru naszego pisma.

— *Wiener Ztg.* ogłasza Najw. sankcje ustawy, zmieniającej postanowienia o tak-sach wojskowych.

— *Wiener Ztg.* ogłasza Najw. patent Cesarski, zwołujący na 25 b. m. Sejmy: Górnej Austrii, Styrii, Moraw i Tryestu.

— Rada miasta Wieliczki uchwała ogłosić i popierać jak najusilniej kandydaturę JE. P. Ministra skarbu dr. Witolda Korytowskiego na posła do Rady państwa z grupy miast: Bochnia-Podgórze-Wieliczka.

— *Czas* oświadcza, że dr. Michał Bobrzyński ani z Nowego Sącza, ani z żadnego innego okręgu nie kandyduje do Rady państwa.

— Prezesem bukowińskiego Koła polskiego wybrano — jak z Czerniowic donoszą — p. Krzysztofa Abrahamowicza. Uchwalono przytem postawić polską kandydaturę do parlamentu w zachodnim okręgu Czerniowic.

— Jak dowiaduje się *Biuro korespondencyjne*, obustronni PP. Prezydenci Ministrów, ze względu na łączność, która istnieje między traktowaniem węgierskiej taryfy ekowej i traktatu handlowego w Sejmie węgierskim a rokowaniami ugodowymi, poddali wczoraj sytuacji szczegółowej dyskusji. Konferencji nie ukończono jeszcze; ma ona dalej toczyć się w najbliższych dniach.

— Trzeci oddział Rady przemysłowej odbył wczoraj przed południem w Wiedniu posiedzenie w sprawie rozdziału robót publicznych. W obradach wzięli udział przedstawiciele interesowanych Ministerstw, a wśród rzeczoznawców: rada budownictwa Alfred Zacharyewicz ze Lwowa. Obradowano nad normami rozdawania robót. Dalszy ciąg obrad dziś i jutro.

— Wczoraj otwarto Sejmy Śląska i Goryczy. Obradom w Sejmie śląskim przewodniczył zastępca Marszałka kardynał ks. Kopp.

— Paryski *Soir* donosi, że pewien wyższy urzędnik ministerstwa spraw zagranicznych zaznajomił Watykan z treścią aktów dyplomatycznych, które pochodzą od zastępców francuskich zagranicą. Urzędownie pogłosce tej zaprzeczają.

Wedle doniesienia *Eclair*, rada gminna w Raches uchwała wyłalić miejscowego proboszcza, liczącego 102 lat wieku, nazwiskiem d'Ardenne, który od lat 40 jest w tej gminie księdzem, jeżeli nie zapłaci 240 franków czynszu za kościół.

— W Skupczynie serbskiej przed przejściem do porządku dziennego poruszono sprawę napadu trzech oficerów na dwóch posłów.

Minister wojny Putnik oświadczył, że zarządził w tej sprawie śledztwo.

W toku dalszej dyskusji zarzucili posłowie rządowi i ministrowi wojny, że jedynie wskutek pewności, iż rząd i minister ten będą oficerów bronili, przyszło do podobnych zajść. Jeden z posłów zapytał ministra, czy oficerowie mają prawo noszenia wyostrzonych szabel. Minister odpowiedział, iż pod tym względem niema przepisu i oficerowie mogą nosić szablę tępe lub ostrą. Minister sam nosi szablę wyostrzoną. Młodoradykał Nesiez woła: Potrzebujesz pan jej do wycinania lasów w Dobro. (Burliwa wesołość w Izbie).

Następnie przystąpiono do dyskusji nad interpelacjami w sprawie postępowania policji wobec opozycji.

— Rada stanu Martens odwiedził wczoraj w Hadze holenderskiego ministra spraw zagranicznych, poczem był na audy-

cyi u królowej. Reprezentanci mocarstw, które zgłosiły udział w drugiej konferencji haskiej, odbyli konferencję z Martensem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 19 lutego. (Tel. pryw.). Donoszą z Wiednia, że bp. Arnold Rapoport zapisał 400.000 kor. dla biednych Żydów w Galicji i ustanowił kuratoryę, która oznaczy bliżej cele fundacji. W skład kuratoryi wehdzą syn zmarłego, reprezentanci dalszej rodziny, delegat Rady wyznaniowej izraelskiej w Krakowie. Kuratoryi przysługuje prawo kooptacji członków.

Stanisławów, 19 lutego. Z powodu ponownej zawiści śnieżnej wstrzymano ruch ogólny na szlaku Stryj-Ostrów-Berezowica d. 19 b. m. aż do odwołania.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 19 lutego. Prognoza na 20 b. m.: W Galicji wschodniej i na Bukowinie: Przeważnie pochmurno, małe opady, mierne wiatry, temperatura mało zmieniona, stan utrzymuje się równomiernie nadal. W Galicji zachodniej: Miejscami opady, mierne wiatry, łagodnie, stan trwa równomiernie nadal.

Wiedeń, 19 lutego. Najj. Pan zarządził dwunastodniową żałobę Dworską, poczynszy od 20 b. m., z powodu śmierci ks. Klementyny Sasko-Koburskiej.

Poznań, 19 lutego. (Tel. pryw.). Pod tytułem „Prusacy i Polacy“ zamieścił p. Franciszek Morawski we francuskim tygodniku *La Revue* obszerny artykuł o sprawie polskiej pod zaborem pruskim.

Poznań, 19 lutego. (Tel. pryw.). Przed inowrocławską Izłą karą stawał d. 14 b. m. nauczyciel Karol Braun z Minutowa z powodu cielesnego sponiewierania ucznia, 10-letniego Birkholza i z powodu przekroczenia prawa chłosty. Sąd skazał go na 50 marek grzywny lub 10 dni więzienia, oraz poniesienie wszystkich znacznych kosztów.

Rzym, 19 lutego. Jak donosi *Tribuna*, rząd niebawem przedłoży Izbie projekt ustawy zniżającej cło na naftę.

Waszyngton, 19 lutego. Izba reprezentantów przyjęła poprawkę do ustawy emigracyjnej, na którą zgodził się także senat.

Otwarcie parlamentu Rzeszy niemieckiej.

Berlin, 19 lutego. Dziś w południe otwarty został parlament niemiecki mową tronową, odczytaną przez cesarza Wilhelma. Mowa oświadcza, że naród niemiecki objawił, iż pragnie wiernie, a bez małostkowego ducha partyjnego stać na straży honoru i dóbr narodowych. W takiej sile uczucia narodowego bezpiecznie spoczywają losy ojczyzny. Podobnie jak ja — powiada cesarz — przyzwyczajony jestem przestrzegać sumiennie wszystkich praw i upoważnień konstytucyjnych, tak też ufam, że nowy parlament Rzeszy wzmacniać będzie ze zrozumieniem i gotowością do czynu nasze stanowisko wśród narodów kulturalnych.

Ciężkie przesilenie w niemieckiej Afryce południowo-zachodniej i wschodniej jest żałowane. Waleczni żołnierze doznają wdzięczności ze strony ojczyzny. Walka z tym zwyciężonym wrogiem przysporzyła sławy orężowi niemieckiemu.

Mowa tronowa zapowiada utworzenie osobnego urzędu kolonialnego, oraz przyznanie wynagrodzenia tym, którzy ponieśli szkody w Afryce południowej.

Walka wyborcza zatrzymała ruch, który skierowany był przeciw ciągłości pokojowego rozwoju państwa i społeczeństwa. Rząd zdecydowany jest prowadzić dalej dzieło społeczne w duchu Wilhelma Wielkiego.

Dalej zapowiada mowa tronowa przedłożenie o obrazie majestatu.

Sytuacja polityczna rokuje dalsze utrzymanie pokoju. Z sojusznikami trwają dawne serdeczne stosunki, z innymi obecnymi mocarstwami dobre, poprawne stosunki.

Następnie mowa tronowa wspomina o przyjęciu przez Niemcy zaproszenia na drugą konferencję pokojową w Hadze i kończy słowami: „Oby uczucie narodowe i chęć do czynu, z których parlament ten wyszedł, towarzyszyły wszystkim jego pracom“.

Berlin, 19 lutego. Mowa tronowa podnosi jako pierwsze zadanie parlamentu załatwienie budżetu na r. 1907 i kredytu dodatkowego dla Afryki południowej, które to przedłożenie bezzwłocznie będzie wniesione w pierwotnym brzmieniu z małymi tylko zmianami. Obecnie będzie zapewne możliwe znaczne zmniejszenie liczby wojska w Afryce południowej. — Dalej ma nastąpić uregulowanie stosunków urzędniczych.

Co się tyczy ustawodawstwa na polu społecznym, mowa tronowa wywodzi: Wielkie

ustawy dla ochrony ekonomicznie słabych przyszły do skutku mimo oporu tej frakcji, która zawsze nazywa siebie prawdziwą zastępczynią interesów robotniczych, sama zaś nie dla tych interesów, ani dla postępu kultury nie uczyniła, a mimo to liczy miliony wyborców. Robotnicy niemieccy nie powinni z tego powodu cierpieć. Ustawodawstwo społeczne spoczywa na zasadzie obowiązku społecznego względem klasy robotniczej, jest więc niezawisłe od zmiennego ukształtowania stronnictw.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 19 lutego. (Tel. pryw.). Dziś o godz. 9 rano rozpoczęło się oddawanie głosów do urny wyborczej. Biura wyborcze pozostaną otwarte do godz. 9 wieczorem, do chwili zamknięcia wyborów. Ruch wyborczy już od wczoraj i przedwczoraj ożywiony. Pracę w warsztatach i fabrykach podzielono tak, że wszyscy prawyborcy spieszą partiami do urny. Wczoraj młodzież szkolna i młode panny rozdawały różne odezwy. Pocztą rozsyłano odezwy, listy wyborcze, nawet kartki z nazwiskami kandydata. W dwunastu dzielnicach odebrali wyborcy blisko 54.000 kart legitymacyjnych t. j. przeszło 60 pre. wszystkich kart.

Łódź, 19 lutego. (Tel. pryw.) Wczoraj w południe rzuceno tu bombę. Szczegółów na razie brak.

Wilno, 19 lutego. (Tel. pr.) Niektórzy księża katolicy w gub. wileńskiej i grodzieńskiej oskarżeni są o udział w rozruchach 1905. W celu przeprowadzenia w tej sprawie śledztwa ministerstwo spraw wewnętrznych delegowało swego urzędnika dla szczególnych poruczeń.

Wilno, 19 lutego. (Tel. pr.) Niektórzy z wyborców Polaków, wybranych niedawno w Wilnie, otrzymali listy z pogrozkami, żądające od nich, aby nie głosowali na polskiego kandydata Węstawskiego.

Kielce, 19 lutego. (Tel. pryw.) Na szosie w pobliżu Pilicy 4 uzbrojeni ludzie ograbili 30 podróźnych i zabrali im 215 rubli pieniędzy i 50 rubli w wekslach. Dwóch podróźnych zraniono. Czesć rabusiów ujęto nazajutrz.

Petersburg, 19 lutego. (P. Ag.) Senat odrzucił protest naczelnika miasta Petersburga przeciw wpisaniu popa Grzegorza Petrowa na listę wyborców. Również odrzucił senat zażalenie prof. Kowalewskiego przeciw uchwale komisji, która go wykreśliła z listy wyborców.

Petersburg, 19 lutego. Car zarządził 6-dniową żałobę dworską od 17 b. m. poczynszy, z powodu zgonu ks. Klementyny Sasko-Kobursko-Gotajskiej.

Petersburg, 19 lutego. (Pet. Ag. tel.) Do wczoraj wybrano 6019 wyborców 2 stopnia, w tem 1416 monarchistów i 1101 umiarkowanych. Z wybranych dotychczas należy 2326 czyli 38,6 pre. do prawicy, 2526 czyli 42 pre. do lewicy, 499 czyli 8,3 pre. jest nacjonalistów, 392 czyli 6,5 pre. bezpartyjnych, 276 czyli 4 pre. niewiadomo jakiego stronnictwa.

Petersburg, 19 lutego. Onegdaj wtargnęła policja na Uniwersytet, gdzie odbywało się zgromadzenie studentów w obecności robotników i wielu innych osób nie będących studentami. Referaty miały treść rewolucyjną. Policja aresztowała 61 osób nie należących do Uniwersytetu. Studentów nie uwieziono.

Moskwa, 19 lutego. W niedzielę dokonano licznych aresztowań na podstawie adresów, jakie znaleziono przy rewizji w szkole technicznej. Rewizję przedsięwzięto z powodu, że niejaki Świątów, który właściwie nazywa się Gawronski, zapowiedział odezwy, tworzący jednakowoż tylko pretekst do zgromadzenia rewolucyjnych socjalistów. Świątowa policja poszukuje. W szkole technicznej aresztowano 70 cudzoziemców.

Ryga, 19 lutego. (Pet. Ag. tel.) Wczoraj zakończyła się przed sądem wojennym rozprawa z powodu powstania w Tukum. 17 oskarżonych skazano na śmierć, jednego na 8 lat więzienia, 45 na roboty przymusowe, 12 uwolniono.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 19 lutego 1907. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 685.—, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 836-25, Akcje Anglobanku 316-75, Akcje Unionbanku 590-25, Akcje Länderbanku 468-75, Akcje Bankvereinu 570.—, Akcje Bodencredit 1082.—, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 586.—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

NADESLANE.

Kawiarnia „Wiedeńska“ znakomita kawa.

Fosfat wapna zupełnie czysty, nadzwyczaj łatwo rozpuszczający się, która wchodzi w skład Fosfatyny Faliéra sprawa to, że z mlekkiem użyty, stanowi najlepszą pożywkę. W uznaniu czego są zgodni najsurowsi higieniści.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Wojciecha liczba 15, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracji naszego pisma.

Zakład okulistyczny

Dr. A. Burzyńskiego i Dr. A. Jaworskiego b. długoletnich asystentów kliniki ocznej Uniw. lwowskiego we Lwowie ul. Teatralna 7 (naprzeciw Katedry). Leczenie cierpień ocznych. Operacje oczne (katarakty, jaskry, zezu i t. p.) Dobre szkiele. — Wstawianie sztucznych oczu.

Jako korzystną lokację kapitału polecamy

- 4% Obligacje funduszu propinacyjnego, 4% Pożyczkę krajową, 4% Pożyczkę m. Lwowa.

Papiery te kupuje i sprzedaje najkorzystniej

Dom bankowy i kantor wymiany

Sokal i Lilien.

Zlecenia z prowincji odwrotną pocztą bez doliczenia prowizji.

Utrzymuje na składzie czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE humorystyczne: Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Sourire, Vie en culotte rouge, Les Modes, Femina, Le Theatre, Les Arts, Ja sais tout, Fantasia. WŁOSKIE: L'Asino, Il Secolo XX. ROSSYJSKIE: Strana, Szut (humorystyczny), Nowoje Wremia, Rus. Prowidnyk, Ruskija Wiedomosti, Towaryszcz. ANGIELSKIE: Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Cassel's Magazine, Munsey Magazine, Ainslee Magazine, Everybody Magazine, Smart Set. Sokołowskiego Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 19 lutego 1907. Hotel George'a. PP. Ks. S. Lubomirski z Rosyji, P. Hewryk z Łuki. Hotel Imperial. P. J. Mars z Sądowej Wiszni. Hotel Europejski. PP. T. Dąbrowski z Królestwa Polsk., K. Rulikowski i W. Rulikowski z Rosyji, M. Kowalski z Gniezna, W. Niwiecki z Bortnik, R. Ujejski z Pawłowa. Hotel Francuski. P. B. Borkowski z Warszawy. Hotel Pański. P. F. Krempa z Padwi. Hotel Victoria. PP. K. Udrycki z Mostów wielkich, J. Turnau z Mikulic, J. Müller z Błyszczycy. Grand Hotel. P. K. Broniec z Siedlisk.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 19 lutego.

I. Akcje za sztukę.

Table with columns for bank names (e.g., Banku hip. gal., Banku gal. dla handlu i przem.), values in Koronowa waluta, and exchange rates (płaca żądają).

III. Obligacje za 100 kor.

Table listing various bonds (e.g., Gal. funduszu propin., Bukow. funduszu propin.) and their exchange rates.

IV. Losy.

Table listing lottery tickets (e.g., M. Krakowa po zł. 20) and their exchange rates.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16 lutego 1906.

Table showing exchange rates for various currencies and gold/silver prices.

Koronowa waluta.

Table listing exchange rates for various currencies (e.g., Losy z roku 1854, 1860).

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych). Austr. renta złota wolna od podatku...

C. Obligacje kolejowe.

Table listing railway bonds (e.g., Kol. Areyks. Albrechta, Kol. Cesarz. Elżbiety).

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Table listing priority bonds (e.g., Kol. Arc. Albrechta, Kol. Czeskiej zach.).

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Table listing Hungarian government bonds (e.g., Węg. złota renta, obł. pr. regul. Cisy).

Koronowa waluta.

Table listing exchange rates for various currencies (E. Obligacje indemnizacyjne, F. Inne publiczne pożyczki).

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.). Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr. ...

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa

Table listing priority bonds (e.g., Tow. żegl. par. po Dunaju, Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886).

J. Losy (za sztukę).

Table listing lottery tickets (e.g., Budapeszteńskie (Basilica), Zakład kred. dla handlu i przem. 100 zł.).

Koronowa waluta.

Table listing exchange rates for various currencies (K. Akcje banków).

L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.

Table listing transport company shares (e.g., Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł., Kolej póln. ces. Ferd. 1000 zł. mk.).

M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.

Table listing industrial company shares (e.g., Tow. kopalni węgla w Brux 100 zł., Galic. karpaciakie naft. tow. 500 kor.).

N. W e k s l e .

Table listing exchange rates for various cities (e.g., Berlin za 100 marek, Londyn za 10 funt. szt.).

O. W a l u t y .

Table listing exchange rates for various currencies (e.g., Dukat cesarski, Austr.-węg. 8 guld. złota moneta).

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. cz. E. 201/6 (6) (1224 3-3) Na żądanie Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Haliżu odbędzie się dnia 28 lutego 1907 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 licytacja połowy realności lwh. 1523 gminy Haliż składającej się z domu mieszkalnego z przybudowaną komórką i drewnianą. Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 504 kor. Najniższa cena wynosi 252 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8. C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Haliż, dnia 22 stycznia 1907.

Nieruchomość powyższą oceniono na 2030 kor. Poniżej ceny 1353 kor. 32 hal. sprzedaż niedopuszczalna. Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 3 tutejszego sądu. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone. Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego. C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Winniki, dnia 26 stycznia 1907.

luteo o godz. 10:30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacja realności włh. 310 gminy Błudniki stanowiącej współwłasność Naści Tejsar Warwary Dubel Doni Kurylak zam. Sawczuk Katarzyny Szoturma, Iwana Kuziów, Hnata Kuziów, Tekli Kuziów zam. Rabarskiej, Maryi Tejsar, Kościa Kuziów, Andrija Swistelnickiego, Hanuski Swistelnickiej, Katarzyny Swistelnickiej, Hasi Tejsar, Julianny Tejsar, Oleksy Kuziów, Nykoły Swistelnickiego i Izaaka Dawida Freibruna, a to celem zniszczenia współwłasności tej realności. Wobec tego wierzycielom na realności tej zabezpieczonym zastrzeżeniem zostaje ich prawo hipoteki bez względu na cenę przez przetarg uzyskaną. Realność powyższa składa się z gruntów ornych tudzież pastwisk. Wartość szacunkowa tej realności wynosi kwotę 5210 kor. Cena wywołania wynosi kwotę 3473 kor. 34 hal. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w tut. sądzie w biurze Nr. 8. Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości

nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone. C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Haliż, dnia 30 stycznia 1907. L. cz. E. 645/6 (7) (1298) Dnia 7 marca 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym odbędzie się licytacja połowy realności lwh. 5 Wiatowice składającej się z gruntów ornych, łąk, zabudowań gospodarczych i 53 drzewek owocowych. Nieruchomość ta jest oceniona na 3139 koron. Najniższa cena wynosi 2092 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszym sądzie. C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Niepołomice, 12 stycznia 1907. L. cz. E. 2925/6 (4) (1258) Na żądanie Elki Berman zastąpionej przez adw. dra Landesa w Turce odbędzie się dnia 7 marca 1907 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacja realności objętej włh. 441ks. gr. gm. kat. Rozłucz Josla Gotesmana własnej, składającej się z czterech parcel

gruntowych, z których dwie stanowią łąkę zaś reszta nieużytek, na jednej z parcel gruntowych znajduje się dom modlitwy jeszcze nieukończony, realność ta leży przy gościńcu rządowym z Turki do Sambora; przynależności nie ma żadnych.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 1800 kor.

Najniższa cena wynosi 1080 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły cenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Turka, dnia 12 stycznia 1907.

L. cz. E. XVI. 2449/6 (8) (1304)

Dnia 16 marca 1907 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. 6 sądu tutejszego licytacja realności we Lwowie 144/II. Dz. z przynależnościami.

Dom z przynależnościami oceniono na 44.000 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 22.690 kor. 53 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w oddziale XVII.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XVI. Lwów, dnia 25 stycznia 1907.

L. cz. E. 1692/6 (4) (1301)

Na żądanie Maryi Pietrzak w Łukowicy odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 26 lutego 1907 licytacja realności lwh 44 gminy Łukowica, Jana Pietrzaka własnej.

Cena szacunkowa wynosi 4134 koron 75 hal.

Najniższa cena wynosi 2756 kor. 50 h. Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Limanowa, dnia 25 stycznia 1907.

L. cz. E. 1083/6 (3) (1286)

Na żądanie Jacentego Sobczyka, listonosza w Białowej, odbędzie się dnia 24 marca 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacja 1034 części realności whl. 172 Zaborów, Stanisława Gwiżdża własnych, która to cała realność obejmuje grunta wraz ze zabudowaniami gospodarskimi i budynkiem mieszkalnym bez przynależności. 1034 części nieruchomości Stanisława Gwiżdża wystawionych na licytację, są ocenione na 3800 kor.

Najniższa cena wynosi 2533 kor. 33 hal., po niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-

wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Strzyżów, dnia 9 lutego 1907.

L. cz. E. 39/7 (4) (1280)

Na żądanie Michała Baki z Maniów odbędzie się dnia 9 kwietnia 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Krościenku licytacja realności lwh. 221 gm. Maniowy, składająca się z 3 parcel gruntowych i parceli budowlanej zniesienia współwłasności.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 320 kor. zpn.

Najniższa cena wynosi 320 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Krościenko, dnia 21 stycznia 1907.

L. cz. E. 3019/6 (7) (1284)

Na żądanie Arona Hendla odbędzie się dnia 4 marca 1907 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacja:

a) realności objętej whl. 94/I. gminy Śniatyn ocenionej na 2346 kor., a składającej się z pb. lk. 619/1 2 ar. 82 m. kw., na której stoi dom mieszkalny o dwóch pokojach, kuchni i komórki.

Najniższa oferta 1173 kor.

b) realności objętej whl. 7 gm. Przerwa ocenionej na 315 kor. 62 hal., a składającej się z pgr. lk. 76 łąka 8 ar. 98 m. kw. i pgr. lk. 5 rola 15 ar. 75 m. kw.

Najniższa oferta 211 kor.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Śniatyn, dnia 30 stycznia 1907.

Upadłości.

L. cz. S. 1/6 (50) (1314)

W skutek wniosku zarządcy masy konkursowej Towarzystwa handlowego w Sanoku w obec wykazania sprzedaży ruchomości tejże masy konkursowej dla odwrócenia zagrażającej szkody dozwala się po myśli § 142, 147 i 165 ust. konk. sprzedaż ofertową towarów znajdujących się w sklepie i piwnicach w Sanoku, do masy konkursowej Towarzystwa handlowego należących pod następującymi warunkami:

1. Sprzedaż odbywa się w drodze wniesienia ofert do rąk komisarsza konkursowego c. k. rady sądu krajowego Tomaszewskiego w biurze Nr. 12.

2. Cenę szacunkową towarów wraz z urządzeniem sklepu w Sanoku stanowi wartość wypośredkowana przy inwentarycji masy, t. j. kwotę 13.076 koron 65 hal. jednakże oferty także na mniejszą kwotę opiewać mogą.

3. Każdy oferent winien równocześnie z wniesioną ofertą złożyć do rąk komisarsza konkursowego 20 pre. ceny szacunkowej, t. j. kwotę 2614 kor.

4. Sprzedaż następuje ryczałtem a masa konkursowa nie odpowiada ani za ilość, ani za jakość towarów.

5. Towary można oglądać za poprzedniem zgłoszeniem się u zarządcy masy konkursowej adwokata dr. Nebenzahla codziennie od godziny 2 do 3 po południu.

6. Oferty, w których imię i nazwisko i mieszkanie oferenta ma być wymienione, wniesie najdalej do dnia 25 lutego 1907 godzina 12 w południe, w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert.

7. Gdyby najwyższa oferta niedosięła kwoty wystarczającej na zaspokojenie wszy-

stek wierzytelności z procentami i kosztami, dla których przez egzekucyjne zajęcia uzyskane zostało prawo zastawu na sprzedaży się mających ruchomościach, natenczas oferta nie zostanie przyjęta.

W razie przyjęcia oferty, winien nabywca do trzech dni po zawiadomieniu go o przyjęciu oferty zgłosić resztę ceny kupna do rąk komisarsza konkursowego pod rygorem utraty złożonego wadium na rzecz masy konkursowej, jak również winien do dalszych trzech dni po złożeniu ceny kupna odebrać nabyte przedmioty na własny koszt i niebezpieczeństwo i pod własną odpowiedzialnością za wszelkie szkody i straty.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Sanok, dnia 9 lutego 1907.

L. cz. S. 1/6 (51) (1314)

W skutek wniosku zarządcy masy konkursowej Towarzystwa handlowego w Sanoku adwokata dra Nebenzahla w obec wykazania bezzwłocznej sprzedaży ruchomości tejże masy konkursowej, celem odwrócenia zagrażającej szkody dozwala się po myśli § 142 i 147 ust. konkursowej sprzedaż ofertową znajdujących się w Bukowsku jako filii Towarzystwa handlowego w Sanoku w inwentarzu masy do l. cz. S. 1/6 (19) zainwentowanych i oszacowanych pod następującymi warunkami:

1. Sprzedaż odbywa się w drodze wniesienia ofert do rąk zarządcy masy konkursowej adw. dra Nebenzahla w Sanoku.

2. Cenę szacunkową towarów wraz z urządzeniem sklepu w Bukowsku stanowi wartość wypośredkowana przy inwentarycji masy konkursowej, t. j. kwota 2855 koron 51 hal., jednakże oferty także na mniejszą kwotę opiewać mogą.

3. Każdy oferent winien równocześnie z wniesioną ofertą złożyć do rąk zarządcy masy konkursowej 20 pre. ceny szacunkowej, t. j. kwotę 570 kor.

4. Sprzedaż następuje ryczałtem, zatem masa konkursowa nieodpowiada ani za ilość, ani za jakość towarów.

5. Towary można oglądać na dniu 19 lutego 1907 od godzininy 10 rano do 5 po południu za poprzedniem zgłoszeniem się u zarządcy masy konkursowej adw. dr. Nebenzahla w filialnym sklepie w Bukowsku.

6. Oferty z wymienieniem imienia, nazwiska i zamieszkania oferenta wniesie należy najdalej do dn. 22 lutego 1907 godzina 12 w południe.

7. W razie przyjęcia oferty winien nabywca do dni 3 po zawiadomieniu go o przyjęciu jego oferty złożyć resztę ceny kupna do rąk zarządcy masy konkursowej pod rygorem utraty złożonego wadium na rzecz masy konkursowej jak również winien do dalszych 3 dni po złożeniu ceny kupna odebrać nabyte przedmioty na własny koszt i niebezpieczeństwo i pod własną odpowiedzialnością za wszelkie szkody i straty.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Sanok, dnia 9 lutego 1907.

L. cz. S. 2/6 (14) (1291)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że w sprawie konkursowej Józefa Sklenki w Kamionce Strumiłowej w miejsce dotychczasowego komisarsza konkursowego, rady Włodzimierza Lityńskiego, zamianował komisarzem konkursowym sędziego powiatowego Antoniego Starkiewicza w Kamionce Strumiłowej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Złoczów, dnia 2 lutego 1907.

Konkurs.

L. 18288/II. (1222 3—3)

K o n k u r s.

Na posadę ekspedjentów przy c. k. urzędach pocztowych a) w Łabowej, b) Nowosiółce kostiukowej i c) Wysoczce, z poborami: ad a) 3 klasy, 4 stopnia, ad b) 3 klasy 6 stopnia i ad c) 3 klasy 6 stopnia i ryczałtem na służącego później oznaczyć się mającym.

Podania należy wniesić najpóźniej do 22 lutego b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 7 lutego 1907.

L. 21.798/I. (1289 1—3)

Galicyjska Dyrekcyja poczt i telegrafów rozpisuje niniejszem konkurs na 26 posad woźnych charakterze prowizorycznym przy c. k. urzędach pocztowo-telegraficznych w Husiatynie, Mikołajowie, Oświęcimiu, Lwowie, Krakowie i Radziechowiu z placą 800 koron rocznie i dodatkiem aktywalnym wedle miejsca stacyonowania i prawem do poboru sukni służbowej.

Podania wniesie należy najdalej do dnia 30 marca 1907 do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Przytem się zauważa, że posady te zo-

staną rozdane w pierwszej linii — na mocy ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 dz. p. p. nr. 151 — certyfikowanym podoficerom.

C. k. Dyrekcyja poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 14 lutego 1907.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 10/7 (2) (1231)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 7 czasopisma „Postęp“ z dnia 17 lutego 1907 artykuł pod tytułem: „Plaga żydowska“ na stronie 1 w łamach 3 i 4

zawiera w swej osnowie znamiona występku z § 302 u. k., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III. Kraków, dnia 15 lutego 1907.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Vr. 2005/6 (31) (1181 3—3)

Obwieszczenie.

Jurko Kułyk skazany został za zbrodnię kradzież kwoty wyżj 127 kor. 22 hal. na szkodę nieznanego właściciela w okolicy Buczacza w lecie 1906 i tę kwotę złożono w tut. sądzie podatkowym z tem, że poszkodowanego się wzywa by do roku swe prawa do tej kwoty wykazał, gdyż po upływie 30 lat kwota ta względnie resztująca kwota 113 kor. 36 hal. na rzecz Skarbu Państwa wydana będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział VII. Stanisławów, dnia 8 grudnia 1906.

L. cz. C. II. 25/7 (2) (1279)

E d y k t.

Przeciw Zacharkowi Powarniczn, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do sądu powiatowego w Kozowie przez Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu w Kozłowie, pozew o 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 4 marca 1907.

Celem strzeżenia praw Zacharka Powarnicza ustanawia się pana Abrahama Adlera w Kozłowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Kozowa, dnia 2 lutego 1907.

L. cz. Cb. VIII. 1 1790/6 (3) (1305)

E d y k t.

Przeciw Izydorowi Grundsteinowi agentowi handlowemu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez Arona Rossbacha, kupea w Nowym Targu pozew o 19 kor. 30 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 28 lutego 1907 godz. 10, sala 7.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adw. dr. Ozyasza Fleckera we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział VIII. Lwów, dnia 31 stycznia 1907.

L. cz. C. I. 52/7 (1) (1278)

Przeciw Stefanowi Bendiucha czyli Bendiucha, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kozowie przez Łukę Bendiucha i Matwija Besza pozew o 204 kor. 82 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 28 lutego 1907 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Stefana Bendiuchy ustanawia się pana Iwana Grabowskiego w Krasnej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Kozowa, dnia 7 lutego 1907.

L. cz. C. II. 27/7 (1) (1274)

E d y k t.

Przeciw Janowi Szewcowi młodszemu w Korzeniowie, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dębicy przez Jana Szewca starszego i Maryanny Szewc pozew o 648 kor. 60 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 25 lutego 1907 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Łączaka wójta w Korzenowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dębica, dnia 8 lutego 1907.

L. cz. C. III. 39/7 (1) (1300)
E d y k t.

Przeciw Janowi Kulpie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Limanowej przez Floryana Kulpe w Słopnicach król. pozew o 300 koron.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 21 lutego 1907 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Kulpy ustanawia się pana Jana Słazyka kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Limanowa, dnia 31 stycznia 1907.

L. cz. C. III 46/7 (1) (1299)
E d y k t.

Przeciw Józefowi Zoniowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Limanowej przez Macieja Majdę pozew o 560 kor.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 23 lutego 1907 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Józefa Zonia ustanawia się pana dr. adw. K. Młodzika w Limanowej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Limanowa, dnia 11 lutego 1907.

L. 22.796.

Obwieszczenie.

Ze względu na obecny stan zarazy pyśkowo-racicowej w kraju c. k. Namiestnictwo wyłącza z obszaru zamkniętego obwieszczeniem z 8. lutego 1907 l. 17.515 w powiecie politycznym Tłumacz gminy z przysiółkami i obszary dworskie: Chomiakówka, Hryniowce, Jezierzany, Kolińce, Krzywotule nowe, Krzywotule stare, Markowce, Odaje ad Słobódka, Przeniczniki, Tarnowica polna i pozwala na wolny obrót zwierzętami racicowemi w tych miejscowościach w granicach obowiązujących przepisów.

Inne postanowienia obwieszczenia z 8. lutego 1906 l. 17.515 pozostają nadal w mocy.

Obwieszczenie to wchodzi w życie 20. lutego 1907.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Lwów, dnia 18. lutego 1907.

L. cz. C. V. 6/7 (4) (1275)
E d y k t.

Przeciw Janowi Chłap, Konstantemu Michalczyk w Mraźnicy, Pawłowi Bąk w Tuśtanowicach, Józefowi Gruszczyńskiemu i Janowi Głód w Borysławiu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Drohobyczu przez Oskara Bechera we Lwowie pozew o wyłączenie ruchomości z pod węża grabieży z wnioskiem na wstrzymanie licytacji.

Na podstawie pozwu, wyznaczoną została pierwsza audyencya na dzień 26 lutego 1907 godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Chłapa, Konstantego Michalczyka Pawła Bąka, Józefa Gruszczyńskiego i Jana Głód ustanawia się pana dr. Ochenduszkę adwokata w Drohobyczu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wymienionych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Drohobycz, dnia 7 lutego 1907.

L. cz. C. I. 25/7 (1) (1294)
E d y k t.

Przeciw nieobecnemu Franciszkowi Dejma przedtem w Łyścu wnieśli Józef i Marcela Łuczycyści właściciele realności w Łyścu skargę o uznanie ich za właścicieli realności objętej whl. 456 gminy Łyściec.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 12 marca 1907 godzina 10 przed południem w biurze Nr. 2.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Jan Tacakowicz z Łyśca będzie go zastępywał, dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Bohorodczany, dnia 5 lutego 1907.

L. cz. C. II. 23/7 (1) (1311)
E d y k t.

Przeciw Jakóbowi Osetkowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez Karolinę Bandura pozew o własność połowy realności lwh. 92 gm. Trzebuska.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na 19 lutego 1907 godzinę 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Sukrzyskiego adwokata w Sokołowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sokołów, dnia 6 lutego 1907.

L. cz. hip. 1001/6 (1285)
E d y k t.

Dla nieobjętych mas spadkowych s. p. Agnieszki Soja i Edwarda Wyżykowskiego ma być doręczoną uchwałą z dnia 17 grudnia 1906 liczbą czynności hip. 1001/6.

W tym celu ustanawia się dla powyższych mas spadkowych kuratora w osobie pana Zygmunta Holzera c. k. notaryusza w Strzyżowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Strzyżów, dnia 17 grudnia 1907.

Spadki.

L. cz. A. 320/6 (4) (1217 3—3)
E d y k t.

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców. C. k. Sąd powiatowy w Tłumaczu zawiadamia, że w dniu 13 marca 1906 w Tłumaczu zmarł Chaskel Schlos bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuży prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tut. sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego dr. Maks Letz, adwokat w Tłumaczu kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tłumacz, dnia 10 listopada 1906.

L. cz. A. 213/3 (10) (1211 3—3)
E d y k t.

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że dnia 12 sierpnia 1894 w Laszkach górnych, zmarła Ołena Bodnar ur. Rybok, pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którym ustanowiła dziedzicami, a to: Stefana Bodnar, Hanuskę Bodnar i Jewkę Bodnar.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Stefana Bodnara nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tut. sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony z zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Ilkiem Rybakiem ustanowionym dla nieobecnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Chodorów, dnia 29 października 1906.

L. cz. A. 514/5 (9) (1244 2—3)
E d y k t.

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców. C. k. sąd powiatowy w Haliczu zawiadamia, że w dniu 14 maja 1834 w Marympolu zmarł Selig Jonas bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuży prawo dziedzicze-

nia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tut. sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Salomon Sternberg kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Halicz, dnia 26 października 1906.

Amortyzacye.

L. cz. T. IV. 1/7 (2) (1204 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Weroniki Mroczek w Strzegocicach wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej karty wkładowej Stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w Pilźnie Nr. 2478 na kwotę 400 kor. opiewającej, a na imię Weroniki Mroczek wystawionej.

Posiadacza powyższej karty wkładowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 26 stycznia 1907.

L. cz. T. 97/6 (1) (1232 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Ozyasza Stieglitza, kupca w Zagórze, wdraża się postępowanie celem amortyzacji wnioskodawcy rzekomo zaginionego weksla następującej treści: „Lemberg, den 29 August 1906 für 1433 K. 7 h. Vier Monate a datto zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre meine Eigene die Summe von Kronen Tausendvierhundert dreissig drei 7 h. den Werth und stellen ihn auf Rechnung — Bericht — Herrn Karol Perutz in Lemberg; Aron Jarmusz mp. pr. K. Perutz Johann, Nepomuk Kaan mp. in dorso Aron Jarmusz mp.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego terminu uznany zostanie za nieistniejący.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział VII.

Lwów, dnia 28 grudnia 1907.

Ч. сп. Т. 3/7 (4) (1105 3—3)
Амортизация.

На внесенє гр. кат. церкви в Вовни вводити ся постулованє амортизаційне по до імовірно внескодатедеви загибнувої книжочки щадности Каси задаткової в Стрию ч. 438 з 1 липня 1906 на суму 815 кор. 29 сот.

Держителя повисшої книжочки щадности звиває ся проте, щоби зголосив ся зі своїми правами в протягу 6 місяцев, бо в противнім разі по ульві того речіння буде узнана за неважну.

Ц. к. Суд окружний, Відділ IV.
Стрий, дня 31 січня 1907.

Firmy.

L. cz. Firm. 59 Stow. II. 14 (1234 2—3)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Podgórze.

Brzmienie firmy: „Towarzystwo komi-sowo-zaliczkowe w Podgórzu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

Na walnem zgromadzeniu członków w dniu 20 stycznia 1907 odbytem, uchwalono rozwiązanie stowarzyszenia i wybór likwidatorów, którymi ustanowiono dotychczasowych członków zarządu a to Józefa Rabinowicza i Pinkusa Landaua, którzy firmę podpisywać będą w ten sposób, że pod wypisaną lub stempelnią wyciętą nazwą firmy z dodatkami „w likwidacyi“ położą swoje własnoręczne podpisy.

Wierzycieli wzywa się, aby się ze swoimi wierzytelnościami zgłosili do stowarzyszenia.

Data wpisu: 26 stycznia 1907.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.

Kraków, dnia 2 stycznia 1907.

L. 21.399.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 10. do 17. lutego 1907.

Epizooocya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyska i racie	Sokal Tłumacz	Sulimów ob. dw. (1 zagr.); Chocimierz gm. i ob. dw. (3 zagr.), Czarnołożce gm. i ob. dw. (11 zagr.), Puźniki gm. i ob. dw. (19 zagr.);
Wąglik	Brzeżany Kraków Podhajce	Słoboda złota ob. dw. (1 zagr.); Kaszów (1 zagr.); Uwsie gm. i ob. dw. (3 zagr.);
Nosacizna	Buczacz	Komarówka ob. dw. (1 zagr.);
Parczy	Brzozów Kałuż Podhajce Śniatyn Trembowła Złoczów	Górki (1 zagr.); Nowica (1 zagr.); Czeremchów ad Szwejków ob. dw. (1 zagr.); Krasnostawce gm. (1 zagr.); Budzanów ob. dw. (1 zagr.); Bełzec (1 zagr.);
Róża wąglikowa	Gorlice Kamionka str. Kraków Pilzno Tarnów Trembowła Złoczów	Rzepiennik suchy (1 zagr.); Dernów (2 zagr.); Bolechowice (1 zagr.); Machowa (1 zagr.); Łęg ad Partyń (1 zagr.); Romanówka ob. dw (1 zagr.); Pietrycze (2 zagr.);
Pomór świń	Drohobycz Husiatyn Stanisławów	Horucko (9 zagr.); Chorostków (2 zagr.), Kluwince ob. dw. (1 zagr.); Dubowce ob. dw. (1 zagr.);
Wścieklizna	Drohobycz Gródek Kosów Podgórze Rohatyn Sanok Tarnobrzeg Zborów Złoczów Lwów miasto	Lisznia (1 zagr.); Stradec; Jasienów górny (1 zagr.); Prokocim; Dubryniów (1 zagr.); Posada olchowska (1 zagr.); Jastkowice; Białogłowy (1 zagr.), Hukałowce (1 zagr.), Peropelniki; Żulińce; Lwów II. dzieln.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 17. lutego 1907.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym
petitem 4 halerzy.

Obwieszczenie.

Niniejszem zawiadamia się, że
**Stowarzyszenie Chewra Kadische Ose
Chesed Weemes w Bolechowie** z dniem
31 grudnia 1906 roku zostało rozwią-
zane.

Słabość męską skutki szczególniej tajnych grze-
chów młodości, oraz innych nadużyć niszczących
zdrowie, jak pewno i trwale usunąć poucza jedyn-
nie w licznych wydaniach rozpowszechniona już
książka ilustrowana Dra Retau'a Ochrona własna.
Cena wydania polskiego 2 kor. Tysiące znalazło
w niej objaśnienie swych cierpień a za użyciem
kuracji w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę
męską odzyskali. Za nadesłaniem franko nale-
żytości otrzyma się książkę w kopercie franko
przez **Magazyn Wydawnictwa R. F. BIEREY
w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumark 21
(w Niemczech).**

Nakładem c. k. Namiestnictwa
wydany

SZEMATYZM

Król. Galicyi i Lodomeryi

wraz
z W. Ks. Krakowskiem

na rok

1907

można nabyć w Ekspedycji „Gazety
Lwowskiej“, Lwów, ul. Czarnieckiego
l. 12, po cenie 6 kor., na prowincję
z przesyłką pocztową (za frachtem)
6 kor. 92 hal., dla c. k. Urzędów 6
kor. 20 hal. Szematyzmu za zaliczką
nie wysyła się.

Zyblukiewicza 37

3 pokoje, przedpokój i kuchnia na
parterze zaraz do wynajęcia.

CHOROBY PIERSIOWE**SYROP z PODFOSFORANU WAPNA**

pp. GRIMAULT et C^{ie}, Aptekarzy

Syrop ten powszechnie zalecany przez
lekarzy, nader skutecznie sprawnie działa
w chorobach płuc i oskrzeli pier-
siowych; leczy najpowszechniejsze katar-
y, zapalenia oskrzeli i płuc u suchotników;
powstrzymuje krztuszenie się i zanosze-
nie w nieustannym kaszaniu, tak rozpa-
cznie niebezpiecznego dla chorych. Pod jego
działaniem pocenie się nocne ustaje, ap-
etyt zwiększa się i chory odzyskuje szybko
zdrowie.

SKŁAD w Paryżu, 8, ulica Vivienne
i w głównych aptekach.

We Lwowie w aptekach pp.: Mikolascha, Wewiór-
skiego, Ruckera, S. Lepińskiego, Ehrbara, Beis ra,
W Krakowie w aptekach pp.: Wiszniewskiego, Ra-
dka i Mikuckiego.

PILIPTON

woda odmładzająca włosy: jest to jedyny w swoim
rodzaju środek, który przywraca włosom siwym lub
wypliwiałym naturalny, piękny kolor. Cena 3 koron.
Jan Ihnatowicz
Lwów, ul. Sykulska 25 i ul. Hetmańska 6. Kraków,
Sukieńczyce 20. Przemysł, ul. Mickiewicza 11. Stani-
sławów, ul. Sapieżyńska 21, oraz wszędzie do nabycia.

Spadkobiercy poszukiwani.

Dnia 4go października 1906 umarł tu miejski komisarz budo-
wlany polieyi Ryszard Schmidt, urodzony dnia 11go maja 1857
w Dreźnie. Siostra jego była we Lwowie wydaną za niejakiego Żoł-
nierczyka. Z tego małżeństwa miało pozostać troje dzieci: dwaj syno-
wie i jedna córka. Dzieci te są jako spadkobiercy Ryszarda Schmidta
uważani i zechcą się zgłosić do Zarządcy masy spadkowej zmarłego.

HERMAN WEISS Stettin, Kleine Odestr. I.

Ogłoszenie.**Walne Zgromadzenie**

członków „Stowarzyszenia bankowego dla handlu i przemysłu
w Gródku Jagiellońskim“ odbędzie się dnia 3 marca 1907 o godzi-
nie 10 przed południem w domu p. Jakóba Fischera Nr. 151 w Gródku
z. p. na które się PP członków uprzejmie zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu poprzedniego walnego zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności w roku 1906.
3. Przedłożenie zamknięcia rachunków i bilans za 1906 do zatwierdzenia.
4. Udzielenie absolutorium członkom Dyrekcyi i członkom Rady nadzorczej.
5. Wybór trzech członków Rady nadzorczej.
6. Zmiany niektórych §§. z statutów.
7. Rozdział zysku za rok 1906.
8. Wnioski członków.

Gródek Jagielloński, dnia 17 lutego 1907.

Stowarzyszenie bankowe dla handlu i przemysłu w Gródku,

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Mechel Wolf, przewodniczący.

Ogłoszenie.**Zwyczajne Walne Zgromadzenie**

członków podpisanego Towarzystwa odbędzie się dnia 3 marca 1907
o godzinie 10 przed południem w biurze stowarzyszenia.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie sprawozdania z przeprowadzonej rewizyi Powszechnego
Związku.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi i udzielenie Dyrekcyi absolutorium z czyn-
ności za rok 1906.
3. Rozdział zysku z roku 1906 i wybór 5 członków Rady zawiadowczej.
4. Zmiana statutu a w szczególności przetłumaczyć cały statut w języku
krajowym i uchwalić zmiany wedle statutu wzorowego Powszechnego Związku.

Zauważa się, że na wypadek braku kompletu wymaganego § 30 statutu w celu po-
wzięcia uchwały o zmianie statutu, odbędzie się tego samego dnia o godzinie 5 po po-
łudniu powtórne Walne Zgromadzenie, które bez względu na ilość zebranych obradować
i uchwałać będzie. Zamknięcie rachunków i bilans za rok 1906 wyłożone jest w biurze
Towarzystwa do dowolnego przeglądu dla wszystkich członków.

Rada zawiadowcza Zakładu kredytu dla handlu i przemysłu w Podwołoczyskach,
Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

S. Schmierer m. p., zastępca prezesa.

J. Somerflek m. p. sekretarz.

„Jeżeli kto kaszle w sposób rozpaczny,
niech tylko zażyje pastylek Geraudel'a“.

Dosyć jest raz spróbować, żeby się przekonać o skuteczności

PASTYLEK GERAUDEL'A

Nieomylnych w leczeniu Nieżytu, Kaszlu nerwowego, Zapalenia opłó-
czonego, Chrypki, Zakatarzenia, Irytacji piersiowej, Astmy etc. Niezbęd-
nych dla osób, które zbyt często głos utrudniają.

Bardzo użyteczne dla palących.

Pudełko zawierające 72 Pastylek i sposób zażywania takowych: we Lwowie w aptekach Pp. Mi-
kolascha, Wewiórskiego, Krzyżanowskiego, Ruckera, Ehrbara. W Krakowie: w aptekach Pp. Wis-
zniewskiego, Redka i Trauczyńskiego. W Poznaniu u P. Glabisza i w Czerwonej apt-ecie etc.

Trzymałem

świeży transport

HERBATY CHIŃSKIEJ

Znakomita w smaku i aromatyczna

herbata Congo	kor. 3 20
„ Souchong	4 —
„ Souchong zbiór majowy	6 —
Kaysow	8 —
Wysiewki z herbat	2 60
Wysiewki z najlepszych herbat	3 20

za pół kilograma.

Handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA we Lwowie

ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe,
wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORY-
STYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ZURNALE,
przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na
prowincję po cenach redakcyjnych

Agencja dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 8.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Dla mających dolegliwości żołądkowe!

Wszystkim tym, którzy przez zagiębie lub przepięcie żołądka, przez spożywanie niezdro-
wych trudnych do strawienia, zbyt gorących lub zbyt zimnych potraw, albo też przez niejedno-
stajny tryb życia, nabawił się dolegliwości żołądkowej, jak:

nieżyt żołądka, kurcze żołądka, bóle w żołądku, trudne trawienie lub
zapalenie.

poleca się niniejszem dobrym i skutecznym, którego wyborne lecznicze działanie już od wielu
lat jest stwierdzonym. — Jest nim znany

**Środek trawienie przyspieszający i krew oczyszczający
Huberta Ullricha wina ziołowe.**

To wina ziołowe sporządzone jest z ziół wybornych, za leczniecznie uznanych i z dobrego wina
wzmocnionego i ożywia organizm trawienia człowieka, nie będąc środkiem rozwalniającym wina zio-
łowe usuwa z naczyn krwionośnych przeszkody, oczyszcza krew z wszelkich zepsutych, chorob
wywołujących cz. stek i wpływa dodatnio na tworzenie się świeżej zdrowej krwi.

Przez użycie w porę wina ziołowego najeźdźcą już w zarodku usuwa się dolegliwości
żołądkowe. Należałoby przede wszystkim przed innymi ostrymi, gryzącymi, zdrowie nar-
uszającymi środkami. Oznaki, jak: Ból głowy, odbijanie się, zgaga, wzdęcie, nudności z wymio-
tami, które przy chronicznych (zastarzanych) dolegliwościach żołądkowych występuje tem gwał-
towniej, znikają często już po kilkukrotnym piciu tego wina.

Zatwardzenie i jego nieprzyjemne następstwa, jak ościeżność, kolki, bicie serca, bez-
senność, jakoteż zatrzymanie się krwi w wątrobie, śledzionie i w syste-
mie jelit) dolegliwości hemoroidalne ustępują przez wina ziołowe szybko a łagodnie. Wina zio-
łowe zapobiega niestrawności, wzmocnia i podnieca system trawienia i w łatwy sposób usuwa
z żołądka i jelit wszelkie niezdadne cząstki

Chudy, blade wygląd, niedokrewność, opadnięcie ze sił

są najeźdźcą skutkiem złego trawienia, niedostatecznego tworzenia się krwi i chorobliwego,
stanu wątroby. Nie mając apetytu wśród nerwowego rozstroju i zadumy, jakoteż wśród częstego
ból głowy, bezsenności, często dogorywają powoli, takie osoby. Wina ziołowe daje osłabie-
nemu ciału świeży impuls. Wina ziołowe podnieca apetyt, wpływa dodatnio na trawienie i od-
żywianie się, pobudza silnie wymianę materii, przyspiesza tworzenie krwi, uspokaja rozdra-
żnione nerwy i daje na nowo chęć do życia; dowodzą tego liczne uznanie i podziękowania.

Wina ziołowe można dostać we fiaskach po kor. 3 i kor. 4 w aptekach w następujących
miejscowościach: Lwów, Winniki, Gródek, Janów, Kulików, Jaroców, Głęboki, P. Zemyślany,
Bóbrka, Szezerze, Lubień, Komarno, Rudki, Sądowa Wisznia, Jaworów, Żółkiew, Kamionka,
Busk, Gołogóry, Pomorzany, Strzeńska, Mikołajów, Rozdół, Medenice, Sambor, Mościska, Kra-
kowiec, Niemirów, Rawa ruska, Mosty Wielkie, Rohatyn, Radziechow, Zopatyń, Toporów, Brody,
Olesko, Sessów, Złoczów, Zborów, Jezierna, Kołomyże, Kozowa, Brzeżany, Rohatyn, Podkamień,
Chodorów, Żydów, Łasa, Drohobycz, Staremiasto, Chyrow, Dobromil, Niżankowice, Przemysł,
Radymno, Oleszyce, Lubaczów, Cieszanów, Uhnów, Belz, Krystynopol, Druszkopol, Lebaców,
Beresteczko, Radziwiłłów, Berezy, Zabcze, Tarnopol — jakoteż we wszystkich mniejszych i
większych miejscowościach Wschodniej Galicyi, całych Austro-Węgier i krajów ościennych
w aptekach.

Wysyła także apteka „pod srebrnym orłem“ pana Zygmunta Ruckera we Lwowie 3 i więcej
fiasek wina ziołowego po cenach oryginalnych do wszystkich miejscowości Austro-Węgier.

Ostrzega się przed naśladowcami.

Zgadź wyraźnie Wina ziołowe. Huberta Ullricha.

OBWIESZCZENIE.

Pięćdziesiąte pierwsze

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Akcyonaryuszów

c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu

odbędzie się

w piątek, dnia 5. kwietnia b. r.

o godzinie w pół do 6-tej po południu

w wielkiej sali uroczystej austriackiego Stowarzyszenia inżynierów i architektów (I. Eschenbachgasse 9).

Przedmiotem obrad są:

1. Sprawozdanie roczne Rady zawiadowczej.
2. Sprawozdanie Wydziału rewizyjnego o zamknięciu rachunków roku 1906 i uchwalenie takowego.
3. Postanowienie nad użyciem czystego dochodu roku 1906.
4. Wybory uzupełniające względnie nowe wybory do Rady nadzorczej.
5. Postanowienie nad przyczynieniem się Zakładu do funduszu pensyjnego dla swego personalu.
6. Zmiana §§ 21, 35, 43 i 58 statutów.
7. Wybór Komisji rewizyjnej na rok 1907

Zaprasza się niniejszem Panów akcyonaryuszów, mających prawo głosowania, którzy życzą sobie brać udział w tem Walnem Zgromadzeniu, by akcje swe wraz z kuponami, lub w miejsce takowych odnośnie rewersa depozycyjne, **najpóźniej 8 marca b. r.** jako ostateczny termin statutowy Zakładowi złożyli, a mianowicie:

we **WIEDNIU** w likwidaturze Zakładu (I. Am Hof 6) w powszednich dniach od godziny 9 do 12;

w **BOZEN, BERNIE, FELDKIRCH, GABLONZ, GORYCYI, INNSBRUCKU, KARLSBADZIE, LWOWIE, MOR. OSTRAWIE, OŁOMUŃCU, POLI, PRADZE, CIEPLICACH, TRYEŚCIE, REICHENBERGU i OPAWIE** we filiach Zakładu;

w **BUDAPESZCIE** w Węgierskim powszechnym Banku kredytowym;

w **BERLINIE** w Dyrekcyi Towarzystwa dyskontowego, lub w Banku dla handlu i przemysłu, lub u S. Bleichrödera, lub u Mendelsohna i Sp.;

w **WROCŁAWIU** w Towarzystwie bankowem Szląskiem;

w **DREZNIU** w Ogólnym Niem. Zakładzie kredytowym, Oddział Drezno;

w **FRANKFURCIE nad Menem** w Dyrekcyi Towarzystwa dyskontowego lub we filii Banku dla handlu i przemysłu;

w **HAMBURGU** u L. Behrensa i Synów, M. M. Warburga i Ski., lub w Północno Niemieckim Banku;

w **KOLONII** u Sal. Oppenheima jr. i Sp.;

w **LIPSKU** przy powszechnym niemieckim Zakładzie kredytowym;

w **MONACHIUM** w Bawarskim hipotecznym Banku i kantorze wymiany lub u Mercka, Finka i Sp.;

w **PARYŻU** u de Rothschilda Frères.

Akcy lub rewersa depozytowe należy podać w porządku arytmetycznym w niżej podpisanym Zakładzie za pomocą pojedynczej, w obcych miejscach depozytowych za pomocą podwójnej konsygnacji na co udzielone zostanie oddawcy pokwitowanie na takowe, na mocy którego po odbytem Walnem Zgromadzeniu akcy lub rewersa depozycyjne zostaną zwrócone.

Każde 25 akcyj daje prawo do jednego głosu. Więcej właścicieli po mniej jak 25 akcyj, mogą ze swego grona jednego wspólnego pełnomocnika zamianować, który brać może udział na Walnem Zgromadzeniu, jeśli liczba przez niego zastąpionych akcyj najmniej 25 wynosi.

Akcyonaryusz, życzący sobie oddać swój głos przez innego do głosowania uprawnionego akcyonaryusza, powinien pełnomocnictwo opiewające na nazwisko wykazanego zastępcy na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej wystawić i własnoręcznie podpisać.

Panowie akcyonaryusze, którzy w ten sposób wchodzi w posiadanie przez pełnomocnictwa udzielanych głosów, winni przeniesione na ich karty legitymacyjne (dokumenta pełnomocnicze) najpóźniej jeden dzień przed Walnem Zgromadzeniem Dyrekcyi wręczyć.

W tym celu uprasza się znajdujące się w ich posiadaniu własne, lub na nich przeniesione karty legitymacyjne od 27 marca do 4 kwietnia b. r. wyłącznie w likwidaturze Zakładu w godzinach urzędowych wyżej wymienionych oddawać, za które to zostanie im wręczoną karta legitymacyjna, wykazująca ogólną liczbę przez nich uprawnionych głosów.

Wiedeń, dnia 17. lutego 1907.

C. k. uprzyw. austriacki Zakład kred. dla handlu i przemysłu.